Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.** Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś **20** stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8715. *Lwów, poniedziałek 17 grudnia 1928.* *Rok XIX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

P. Devey o polskim bilansie handlowym.

Wielka afera przemytnicza w Stanisławowie.

Sprawa trzynastej pensji urzędników.

MINISTROWIE U P. PREMJERA BARTLA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia (ab) P. Premjer Bartel przyjął dziś kolejno Ministrów: Składkowskiego, Meysztowicza Świtalskiego, Niezabytowskiego, wreszcie Prezesa Banku Gosp. Kraj. Góreckiego.

—o—

MINISTER SKŁADKOWSKI W POZNAŃSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia (ab) Min. Składkowski w towarzystwie małżonki wyjechał w sobotę popołudniu do Kępna w Poznańskiem. Znajduje się tam Zakład zdrowotny dla dzieci urzędników państwowych, którym się opiekuje p. Ministrowa.

—o—

POWRÓT DELEGACJI POLSKIEJ Z LUGANO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 15. grudnia. (ab) Powrót delegacji polskiej z Lugano z Min. Zaleskim na czele oczekiwany jest w Warszawie 20. grudnia.

—o—

NACZELNY DYREKTOR „LOTU".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia (ab) Prezesem komisji organizacyjnej przedsiębiorstwa państwowego samorządowego „Lot" mającego z Nowym Rokiem przejąć cywilną komunikację lotniczą w Polsce, jest **mjr. Turbiak.** Ma on zostać naczelnym dyrektorem „Lotu".

—o—

KABZA WUJA SAMA PĘCZNIEJE.

Londyn, 15 grudnia. (Tel. G. P.). Rząd brytyjski wypłacił 94.200.000 dol. skarbowi Stanów Zj.

—o—

WOJCIECHOWSKI DOSTAŁ AKT OSKARŻENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 15. grudnia. (ab) Został doręczony akt oskarżenia Jerzemu Wojciechowskiemu, oskarżonemu o zamach na radcę handlu sow. w Warszawie, Lizarewa. Osk. Wojciechowskiego bronić będą adw. Niedzielski i Szyszkowski.

—o—

ARESZTOWANIE B. MINISTRA SKARBU.

Paryż, 15 grudnia. (Tel. G. P.). Został wydany nakaz aresztowania b. ministra Klotza. Zostanie on tymczasem w pewnem sanatorjum pod nadzorem policji.

P. Devey o polskim bilansie handlowym

BILANS PŁATNICZY, BILANS HANDLOWY I BUDŻET. — DODATKOWE REZERWY BANKU POLSKIEGO. — SALDO BILANSU PŁATNICZEGO JEST KORZYSTNE DLA POLSKI. — REZERWY OBNIŻYŁY SIĘ O 8 PROC. — DONIOSŁOŚĆ ROZWOJU ROLNICTWA I PRZEMYSŁU ROLNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 grudnia. (ab) Członek Rady Banku Polskiego i doradca finansowy p. **Devey,** udzielił przedstawicielom prasy **swej opinji o znaczeniu bilansu handlowego.**

Na wstępie p. Devey zwraca uwagę, że ogół nie rozróżnia należycie trzech takich pojęć, jak **budżet państwo wy, bilans płatniczy i bilans handlowy.** Odnosi się to przedewszystkiem do

bilansu płatniczego,

który najlepiej da się określić jako **wypłaty w złocie między państwami,** wynikające z nabywania towarów, przekazywania pieniędzy i wzajemnych świadczeń przez obywateli różnych krajów. Tak więc np. **dolary** posłane przez emigrantów polskich do kraju oraz opłaty portowe w Gdyni, przewóz towarów kolejami polskiemi, dokonywany przez kupców amerykańskich, **staną się**

własnością Polski,

wzamian za złote polskie. Pożyczki zagraniczne jak np. pożyczka miasta Warszawy, była wypłacona w złotych polskich a 100 tys. dolarów, stanowiących wysokość tej pożyczki, zatrzymał Bank Polski w Stanach Zj., lokując je w papierach procentowych dolarowych.

W ten sposób otrzymujemy **znowu dwie pozycje w międzynarodowym bilansie płatniczym na korzyść Polski,** a mianowicie **sumę pożyczki i odsetki od tych papierów wartościowych.** Jest naturalnie także

pozycja ujemna,

tj. odsetki pożyczki, które miasto musi opłacać w dolarach.

Min. skarbu bada dokładnie każdą projektowaną pożyczkę zagraniczną pod względem jej celowości i produktywności, albowiem trzeba za nie **płacić odsetki w obcej walucie.** Wpływy bilansu handlowego stanowią także

pieniądze cudzoziemców przybywających do Polski, które oni tu wymieniają i ostateczne **saldo bilansu jest dla Polski dzisiaj korzystne.**

Bilans handlowy jest tylko jedną z pozycji, wchodzących w skład międzynarodowego **bilansu płatniczego.** Jeśli suma ogólna ujemnego bilansu handlowego przewyższa ogólną sumę pozycyj dodatnich, **bilans płatniczy staje się ujemny,** a różnica pokrywana jest przez znajdujące się w kraju **zapasy złota, walut obcych i dewiz,** które w odpowiednim stopniu maleją.

Statut Banku Polskiego wymaga, aby z wyjątkiem pewnych specjalnie określonych wypadków, **rezerwy złota, walut obcych i dewiz Banku równały się przynajmniej 40 proc. łącznej ilości biletów bankowych w obiegu i wkładów natychmiast płatnych.** Sprawozdanie Banku Polskiego na dzień 20. października podaje **ogólną sumę zobowiązań**

płatnych natychmiast

równą **1,768,828.732 zł. 95 gr., a rezerwy na sumę 1,097,625.257 zł. 11 gr.,** wykazują w ten sposób **pokrycie w wysokości 61 proc., czyli o 21 proc. więcej, niż jest to statutowo wymagane.** Oprócz tego Bank ma **dodatkowe rezerwy,** których nie zalicza do pokrycia, a w razie ich zaliczania **pokrycie wrosłoby do 73 proc., co oznacza, że nadwyżka rezerw**

wynosi 33 proc.

Właśnie z tej nadwyżki rezerw **czerpie Bank Polski** przy ostatecznem uregulowaniu **ujemnego salda bilansu płatniczego,** a saldo to waha się wciąż na korzyść lub niekorzyść kraju. To też przez obserwowanie go przez kilkumiesięczny okres można sobie zdać sprawę

z rzeczywistego stanu.

W związku z tem godne uwagi jest, że pomimo dość znacznego ujemnego salda bilansu handlowego, w zupełności prawie **pokryto ubytek rezerw spowodowany przez nadwyżkę**

przywozu nad wywozem,

tak, że w rezultacie **w ciągu ostatnich jedenastu miesięcy rezerwy obniżyły się o 8 proc.**

Pożądanem jest, aby rozmiary ujemnego bilansu handlowego zmalały w jak najkrótszym czasie, a cel ten da się osiągnąć tylko w jeden sposób, a mianowicie przez

rozwój rolnictwa,

przemysłu rolniczego i tych gałęzi przemysłu, dla których Polska ma warunki najpodatniejsze. Wysiłki w tym kierunku **najwcześniej plon przyniosą.**

—o—

Czy miasta wejdą do Tow. „Lot“?

O ILE NIE, TO LOTNICTWO CYWILNE PROWADZIĆ BĘDZIE MIN. KOMUNIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 15. grudnia. (st) Korespondent Wasz dowiaduje się, że **narada wydziału lotnictwa cywilnego i Min. komunikacji** z przedstawicielami samorządów większych miast w Polsce odbędzie się w Warszawie **we wtorek 18. bm.** Wydział lotnictwa cywilnego przedłoży projekt **utworzenia towarzystwa z udziałem miast, któreby eksploatowało komunikację lotniczą w Polsce.** Wchodzą tu w rachubę Warszawa, Poznań, Lwów, Katowice, Kraków, Łódź i Bydgoszcz. Gdyby nie doszło do porozumienia, **Min. komunikacji prowadzić będzie eksploatację we własnym zarządzie. Cały personal lotniczy, jak i biurowy dotychczasowych tow. lotniczych w Polsce przejmuje nowa organizacja** i po ukonstytuowaniu się nowych władz podpisane będą umowy z poszczególnymi pracownikami.

„Oderwanie Słowacji“

WYBRYK WARTOGŁOWA POCZYTANO ZA ZAMACH POLITYCZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. grudnia. (ab). Poselstwo czechosłowackie w Warszawie komunikuje. W jednem z pism stołecznych ukazała się wiadomość „Berliner Tageblattu“, jakoby **na Słowaczyźnie utworzyła się Rada państwowa, dążąca do samodzielności Słowacji** z własnym kierownikiem państwowym na czele, oraz jakoby państwom obcym i Lidze Narodów przedstawione zostały już odnośne memoranda. Poselstwo wyjaśnia, że **chodzi tu o wystąpienie nieposiadającego żadnego sa, b. koranisty, który napisał ulotznaczenia politycznego prof. Michalu ki o oderwaniu Słowacji od Czechosłowacji, poczem zbiegł z kraju.** Sprawa jest pod względem politycznym **zupełnie bez znaczenia i żaden polityk na** Słowaczyźnie niema z nią nic wspólnego. Prowadzi się dochodzenia, czy nienia się tu do czynienia z człowiekiem **umysłowo chorym.**

—o—

NOWE POŁĄCZENIA TELEF. Z ZAGRANICĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 15. grudnia. (ab) Min. poczt i tel. zamierza zaprowadzić **nowe połączenia telefoniczne między Polską a zagranicą.** W projekcie przewidywane jest nawiązanie połączenia Warszawa — Londyn, Warszawa—Belgrad i Konstantynopol.

—o—

NIE BĘDZIE PODSEKRETARJATU KULTURY I SZTUKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia. (ab). Jedna z ajencji przyniosła wczoraj wiadomość, jakoby istniał zamiar utworzenia z departamentu kultury i sztuki w Min. wyznań i oświecenia **odrębnego podsekretarjatu.** Źródła miarodajne kategorycznie wiadomości tej zaprzeczają.

—o—

POLSKIE OSADNICTWO W AFRYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 15. grudnia. (ab) Wczoraj wyjechała z Warszawy do kolonji portugalskiej Angola w Afryce grupa członków Związku pionierów kolonjalnych dla zakupna towarów pod uprawę rolną. Zarazem zostanie tam założona pierwsza stacja polska badań tropikalnych dla prowadzenia prac naukowych nad życiem podzwrotnikowem.

—o—

PRZYWILEJE KOLEJOWE DLA NARCIARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia. (ab). Zgodnie z wydaną przez Min. komunikacji instrukcją dla dyrekcji kolejowych, dozwolone będzie sportowcom udającym się na wyprawy narciarskie **przewóz nart i saneczek** w wagonach osobowych jako bagaż ręczny, zwolniony od opłat.

—o—

DEPUTOWANI UCHWALILI SOBIE PODWYŻKĘ PŁAC.

Paryż, 1?. grudnia (Tel. G. P.). Izba deputowanych na posiedzeniu nocnem uchwaliła 262 głosami przeciw 254 **podwyższenie dyjet poselskich z 45.000 franków na 60.000 franków.**

Stresemanna silnie zdenerwowało napiętnowanie przez min. Zaleskiego akcji Volksbundu

NIEMIECKI MINISTER UDERZYŁ PIĘŚCIĄ W STÓŁ I ZAWOŁAŁ „NIESŁYCHANE"

Lugano. 15 grudnia. (Tel. G. P.). Po przyjęciu przez Radę Ligi raportu Adatsi'ego w sprawcah górnośląskich, min. Zaleski oświadczył, że mnogie petycje Volksbundu albo podają wypadki pozbawione wszelkich podstaw, albo też wyciągają kwestje minimalnego znaczenia, często bez prób dojścia do porozumienia z kompetentnemi władzami. Trudno jest oprzeć się wrażeniu, że przez przekładanie licznych reklamacji Lidze Narodów, autorzy petycji mają na celu wywołać wrażenie, iż **prawa mniejszości niemieckiej w Polsce są zapoznawane.** A jednak petycje Volksbundu nie są w stanie obalić faktu, że dla 200-tysięcznej ludności niem. na polskim G. Śląsku **istnieje 90 szkół mniejszościowych początkowych, w których jest 20 i pół tysiąca** [illegible] **ku niemieckim.** Nie można więc twierdzić, że sytuacja szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku jest opłakana. Jest rzeczą stwierdzoną, **że przemysłowcy niemieccy wywierają presję na robotników Polaków, aby posyłali dzieci do szkół niemieckich.**

Nie brak nam namacalnych dowodów **nielegalnej działalności Volksbundu.** Sądy nasze skazały wielu kierowników na karę więzienia. Dyrektor Volksbundu w Katowicach **Ulitz** oskarżony był **o ułatwienie ucieczki dezerterom** i tylko dzięki nietykalności poselskiej pozostał na wolności.

Akcja, jaką prowadzi Volksbund, **systematycznie i wytrwale zmierza nietylko do podważenia autorytetu rządu polskiego na terytorjum polskiego G. Śląska i może stanowić istotne niebezpieczeństwo dla pokoju.** Petycje Volksbundu przepełniają porządek dzienny sesji Rady. Taki stan rzeczy może tylko przynieść szkodę autorytetowi tak wysokiej instytucji, jaką jest Liga Narodów.

Odpowiedź Stresemanna.

Stresemann, który w czasie mowy Zaleskiego wyrażał zdenerwowanie i nawet uderzył pięścią w stół, wołając: „niesłychane!", rozpoczął odrazu **ostrym atakiem przeciwko min. Zaleskiemu. Z mowy tej — rzekł — wyziera duch nienawiści przeciwko mniejszości niem. na Górnym Śląsku i żałuję,** że min. Zaleski wzywał tego ducha nienawiści przeciwko ludności, która czyni użytek z prawa przyznanego przez tu zgromadzoną Radę Ligi Narodów. Być może, że pewne skargi, nachodzące ze Śląska, posiadają podrzędne znaczenie. Lecz chodzi tu o zagadnienie: Czy mam prawo wychowywać swoje dziecko w moim własnym języku, w duchu mojej własnej kultury.

Stresemann **podniesionym głosem** zapytał z naciskiem: w jaki sposób dochodzi min. Zaleski do składania **oświadczenia, iż traktowanie tych skarg przez Radę Ligi jest nadużywaniem czasu Rady.**

Dlaczego przypomina Pan dawne dzieje, poco rozdzierać stare rany?

M. Stresemann kończy swoje przemówienie podkreśleniem raz jeszcze, że Rada Ligi musi wszelkimi sposobami **chronić praw mniejszości i zgłasza żądanie, aby prawa mniejszości zostały przedyskutowane na najbliższej sesji Rady w zasadniczej dyskusji na podstawie istniejących traktatów.**

Zwracając się w końcu do min. Zaleskiego, Stresemann oświadczył: **Nie mam nic przeciwko temu, jeżeli Pan zechce się zwrócić do Rady Ligi.**

POJEDNAWCZE OŚWIADCZENIE BRIANDA.

Po Stresemannie zabrał głos Briand, oświadczając, że **pragnąłby, aby Rada nie obarczała obecnej swej sesji rozdźwiękiem i niema podstaw do przypuszczeń, aby Liga Narodów miała naruszać, czy zaniedbywać uświęcone prawa mniejszości narodowych.** Podkreśla, że **prawa mniejszości są filarem, którego ani Liga, ani Rada Ligi obalać nie będzie.**

Po oświadczeniu Brianda, sesja Rady **Ligi została zamknięta.**

KOMUNIKAT O LUGANO.

Lugano, 15 grudnia. (Tel. G. P.). Dziś wydany został półurzędowy komunikat ministrów spraw zagran. Anglji, Francji i Niemiec, który zawiera jedno tylko rzeczowe stwierdzenie, że **pertraktacje dyplomatyczne będą toczyły się dalej na podstawie układu genewskiego z dnia 16 września br. —** Tłumaczy się to jako potwierdzenie tezy francusko - angielskiej, że pertraktacje o przedterminową ewakuację Nadrenji **wypływają z dobrowolnego układu a nie z prawa.**

—o—

UCHWAŁA SPRZECZNA Z USTAWĄ.

Warszawa, 15. grudnia (Tel. G. P.). Rada m. Warszawy uchwaliła przedłużyć godziny handlu w tygodniu przedświątecznym do godz. 21-szej, zaś w niedzielę pozwolić na otwarcie sklepów od godz. 13—18-tej. Uchwała ta nie może wejść w życie jako sprzeczna z rozporządzeniem Prez. Rzpltej, które **raz na zawsze ustala godziny otwarcia sklepów do 19-tej** i nie przewiduje tu żadnych wyjątków.

—o—

WIELKIE LETNISKO NAD BAŁTYKIEM.

Gdynia, 15 grudnia. (Tel. G. P.). W Jastarni i Gdyni zorganizowały się komitety, które przy udziale kapitału zagranicznego zamierzają przedsięwziąć budowę **wielkiego letniska nad morzem helskiem.** Letnisko urządzone zostanie między Jastarnią a Helem.

Tajne posiedzenie Rady L. Nar.

zajęło się konfliktem w Ameryce południowej.

BOLIWJA ODRZUCA PROBĘ POŚREDNICTWA LIGI NAR. — MOŻLIWOŚĆ ZWOŁANIA SESJI NADZWYCZAJNEJ W PARYŻU.

Lugano 15. grudnia. (Tel. G. P.) Na tajnem posiedzeniu Rada zapoznała się z dzisiejszą odpowiedzią Boliwji. Boliwja twierdzi, że została napadnięta przez Paragwaj. Nie zrzeknie się obowiązku wynikającego z paktu Ligi, lecz musi powziąć wojskowe środki obrony celem zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Stan opinji publicznej nie pozwala **na wznowienie pertraktacji pokojowych.** Rząd boliwijski stwierdza, że dopóki Paragwaj nie uczyni zadość słusznym żądaniom Boliwji, dotyczących odszkodowań, Boliwja nie może przystąpić do rokowań. Wreszcie Boliwja odrzuca procedurę koncyljacyjną, proponowaną przez Radę.

Rada zdecydowała wystąpić jeszcze raz z telegramem do Boliwji z ponowną propozycją medjacji oraz upoważniła przewodniczącego do zwołania nadzwyczajnej sesji Rady w razie potrzeby.

Jak twierdzą w kołach politycznych, nadzwyczajna sesja Rady Ligi, **gdyby miała być zwołana w w związku z zatargiem Boliwji z Paragwajem, zebrałaby się nie w Genewie, lecz w Paryżu, pod przewodnictwem Brianda.**

BOLIWJA MOBILIZUJE.

Nowy Jork, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Z La Paz donoszą, że rząd Boliwji powołał pod broń **dwa nowe roczniki rezerwowe.** W stolicy zgłosiło się 13 tys ochotników, z których przyjęto 3 000. Na terenie państwa obowiązuje ostra cenzura wojskowa. **Nastrój wojenny nie słabnie.**

Waszyngton, 15. grudnia. (Tel. G. P.). **Amerykańska komisja rozjemcza podjęła się interwencji w sprawie zatargu między Boliwją a Paragwajem.**

Senat Stanów Zj. odroczył

ratyfikację paktu Kelloga.

Waszyngton, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Silna grupa sen. Mosesa przeparła warunek, że pakt Kelloga będzie ratyfikowany tylko **z wyraźnem zastrzeżeniem, że nie zobowiązuje Stanów Zj. do współdziału w żadnych ewentualnych zarządzeniach karnych przeciwko państwom, pakt ten naruszającym.**

Waszyngton 15. grudnia. (Tel. G. P.) Komisja zagraniczna Senatu odroczyła ratyfikację paktu Kelloga. W toku dyskusji, która rozwinęła się nad sprawą paktu opozycja domagała się, aby do ratyfikacji dołączono rezolucję oświadczającą, iż Stany Zj. stoją na stanowisku doktryny Monroego. Rezolucja ta ma być przesłana 59 państwom podpisującym pakt Kelloga.

—o—

O czystość ulic Lwowa.

STAROSTA GRODZKI ZWRACA UWAGĘ MAGISTRATOWI NA NIESŁYCHANIE PRZYKRY STAN ULIC LWOWSKICH. — W OBRONIE PORZĄDKU, HIGJENY I PRZECHODNIÓW. — OBY APEL TEN WYWARŁ POŻĄDANY SKUTEK.

Lwów 16. grudnia.

Lwowskie Starostwo Grodzkie wystosowało następujące pismo do Magistratu miasta Lwowa:

„Od dłuższego czasu wre na terenie całego Państwa praca, zdążająca do **usunięcia brudu i wszelkiego niechlujstwa,** aby nadać osiedlom ludzkim jaknajbardziej estetyczny wygląd. W pracy tej biorą udział b. żywy wszystkie miasta, rywalizując ze sobą. **Jedynie miasto Lwów w akcji tej pozostaje — rzec można — na szarym końcu.**

Dość spojrzeć na ulice i drogi miejskie, na których **leżą pełne zwały śniegu i kupy błota, brudu i wszelkiego rodzaju odpadków i nieczystości.** Zaniedbywanie usunięcia tych nieczystości powoduje, że ulice i drogi miasta z pierwszemi opadami atmosferycznemi **stają się wprost nieużywalne.** Nieusuwanie śniegu, błota z najważniejszych arteryj ruchu powoduje **tamowanie komunikacji,** skutkiem czego zmusza także woźniców **do dręczenia i maltretowania zwierząt pociągowych,** niwecząc równocześnie wszelki wysiłek organów policyjnych **przytłumienia bydlęcych instynktów u woźniców.**

Ulica lwowska jest równocześnie odzwierciedleniem **wszelkich robót rzemieślniczych,** przedsiębranych w prywatnych domach. Przy robotach tych toleruje się **składanie gruzu na drogach publicznych,** tak, iż niektóre ulice (np. ulica Domsa) przez szereg tygodni, a nawet miesięcy, **zawalone są kamieniami, cegłami, rumowiskiem itp.,** spełniając rolę składów i śmietników.

Stan taki uniemożliwia również Starostwu Grodzkiemu wyegzekwowanie czystości pojazdów, służących do użytku publicznego — jeśli się zważy, że nawet miejsce postoju jak pl. Strzelecki utrzymywany jest w takim stanie, iż pasażerowie, aby się dostać do autobusów, **muszą brodzić w czasie opadów po kostki w błocie — oraz uniemożliwia uregulowanie ruchu ulicznego, tak kołowego, jak i pieszego.**

Metoda składania opału na ulicach i chodnikach, nieznana w żadnem z miast polskich, tamuje ruch i nie przyczynia się do nadania miastu należytego wyglądu.

Względy bezpieczeństwa i ładu publicznego, tudzież względy sanitarne wymagają **gruntownej sanacji wyżej opisanego stanu,** do której Magistrat dysponując przeróżnemi środkami, **niewątpliwie w jak najkrótszym czasie przystąpi.** O ile w pracy tej zajdzie potrzeba udzielenia pomocy policyjnej, zechce się Magistrat zwrócić do Starostwa Grodzkiego.

Ze swej strony gwarantuję Magistratowi jaknajdalej idącą współpracę, aby doprowadzić miasto do należytego stanu.

Starosta Grodzki Alfons Klotz.

Istotny wynik konferencji w Lugano.

Sprawa Nadrenji odłożona do stycznia.

Wiedeń 15. grudnia. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ omawiając wynik sesji Rady Ligi w Lugano, stwierdza, iż **konferencje ministrów doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji między Francją i Niemcami. Wszystkie sprawy sporne zostały odroczone** do ukończenia sprawozdania rzeczoznawców reparacyjnych, którzy zbierają się prawdopodobnie w połowie stycznia. Kwestję reparacji omawiano w Lugano tylko ubocznie. **Opróżnienie Nadrenji traktowane będzie jako sprawa polityczna a nie prawnicza. Kontrola Nadrenji włączona będzie do ogólnej konferencji rozbrojeniowej. Konferencja rozbrojeniowa zbierze się z końcem lutego, lub też w marcu po sesji Rady Ligi. Wreszcie kwestja Anschlussu omawiana była tylko mimochodem i odłożono ją jako narazie nieaktualną.**

Trzęsienie ziemi w Hiszpanji.

Madryt 15. grudnia. (Tel. G. P.) Z Barcelony donoszą, że dziś w godzinach rannych odczuto tam silne **trzęsienie ziemi,** któremu towarzyszył huk podziemny. Wywołało to wśród ludności wielką panikę.

Bandyci wysadzili ratusz w powietrze

I UPROWADZILI 22 PIĘKNYCH KOBIET.

Meksyk 15. grudnia. (Tel. G. P.) Na miasteczko Jicotepec - Jalisco bandyci dokonali zbiorowego napadu. Do miasteczka wtargnęło 70 bandytów, którzy obsadzili główne ulice i wysadzili ratusz w powietrze. Następnie wdarli się do kina, skąd wyprowadzili wszystkie kobiety i wybrawszy z nich 22 najładniejszych, uprowadzili je ze sobą.

BUDOWA NOWYCH SZKÓŁ.

Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia (ab) Pod przewodnictwem wicem. oświaty Czerwińskiego odbyła się konferencja w sprawie **budowy szkół powszechnych.** Wobec wzrastającej liczby dzieci w wieku szkolnym, **sprawa budowy gmachów szkolnych,** stała się rzeczą naglącą. Min. Oświaty zwróciło się do Min. skarbu w sprawie udzielenia funduszów na ten cel

—o—

POLSKIE ZŁOTÓWKI ZE SZWAJCARSKIEGO NIKLU.

Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia (st) Mennica państwa otrzyma w tych dniach ze Szwajcarji **ogromną ilość niklu.** Nikiel przybędzie w postaci **kilknastu miljonów gotowych krążków,** które wykonały największe zakłady metalurgiczne szwajcarskie. **Piece takie posiada tylko Szwajcarja wraz z tajemnicą wyrobu niklu, uniemożliwiającą fałszerstwo monet.** Z krążków niklowych wykona mennica **nowy bilon 1-złotowy** na sumę kilkunastu milj. zł.

UKARANIE KAPITANA STATKU HANDLOWEGO.

Gdynia, 15 grudnia. (Tel. G. P.). Sąd morski w Wejherowie rozpatrywał sprawę kapitana zatopionego statku „Robur II“ Kniaziewicza. **Na mocy wyroku odebrano kapit. Kniaziewiczowi oraz drugiemu oficerowi prawo jazdy na przeciąg dwóch lat.** Oskarżony wniósł sprzeciw. Ogłoszenie wyroku nastąpić ma dn. 19 bm.

—o—

ŚWIĘTOKRADZTWO W WARSZAWIE.

Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia. (st). Nocy dzisiejszej dokonano **zamachu świętokradczego na kościół św. Piotra** przy ul. Emilji Plater. Nieznani sprawcy przebiwszy mur koło zakrystji, dostali się do kościoła i **skradli trzy kielichy, puszkę do komunikantów,** oraz pieniądze pochodzące z ofiar. Na ślad świętokradców dotychczas nie natrafiono. Kościół ten już po raz drugi został nawidezony przez złoczyńców.

—o—

POCZTOWCY UZYSKALI SANATORJUM W ZAKOPANEM.

Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. grudnia. (st) Onegdaj podpisana została **umowa kupna i sprzedaży** między związkiem pracowników poczt i tel., a właścicielami pensjonatu „Sanato“ w Zakopanem. Związek kupił pensjonat „Sanato“ za cenę 900 tys. zł. Objęcie gmachu nastąpi 15. marca 1929 r.

Pensjonat „Sanato“ jest **jednym z najpiękniejszych w Zakopanem i specjalnie budowany był na sanatorjum.** Znajduje się on na Antałówce na parceli o obszarze 22. tys. m. kwadr. Fundusz na kupno sanatorjum. Związek zebrał **ze sprzedaży nalepek przeciwgruźliczych oraz opłat półzłotowych członków Związku.** Sanatorjum pomieści 70 łóżek, a korzystać z niego będą mogli **tylko członkowie Związku i ich rodziny.**

—o—

ATAK CHŁOPÓW NA „OMENTRĘ“.

Policjanci dali kilka ślepych salw do tłumu.

Warszawa, 15. grudnia. (Tel. G. P.). Gdy przybył do Sierpca dla scalania gruntów na pola wsi Dąbsk gm. Żórawin mierniczy państwowy Pazik, chłopi na wiadomość o przybyciu „omentry“, **zaalarmowali strażackiemi syrenami wszystkich mieszkańców wsi.** Tłum stawił opór mierniczemu i 3 przybyłym z nim policjantom, obrzucając ich kamieniami. **Policjanci dali kilka salw w górę.** Tłum się rozprószył, lecz po chwili zebrał się ponownie, **wysuwając na czoło małe dzieci.** Mierniczy odjechał, a policja aresztowała kilkunastu podżegaczy.

—o—

DZIWNE ZARZĄDZENIE.

Kraków, 15. grudnia. (Tel. G. P.). Min. Poczt i Tel. nadesłało do sądu pow. w Krakowie pismo z zawiadomieniem, że **urzędy pocztowe nie będą przyjmowały doręczeń sądowych dla stron bez opłaty.** Odbiło się to na sprawach, gdyż woźni nie byli w stanie doręczyć na czas wszystkich wezwań. W sądzie pow. musiano odroczyć wszystkie rozprawy **z powodu niedoręczenia na czas wezwań.**

DYMISJA RZĄDU KOROSZECA.

Belgrad, 15. grudnia (Tel. G. P.). Sytuacja wewnętrzno - polityczna znowu się tu ogromnie zaostrzyła. **Demokraci uchwalili ostatnio wystąpić z koalicji rządowej i wycofać swoich przedstawicieli z gabinetu. Wobec tego przypuszczają, że Koroszec jeszcze dziś wręczy królowi swą dymisję.**

—o—

Wielka afera przemytnicza w Stanisławowie.

Olbrzymia ilość jedwabiu ukryta w wagonie papieru.

CHCIANO OSZUKAĆ SKARB NA 280 TYS. ZŁ. — PRZEMYTNICY WYJĘLI JEDWAB W STANISŁAWOWIE, A WAGON POJECHAŁ DO CZORTKOWA. — PAN JUPITER ZNIKŁ BEZ ŚLADU. — ZANOSI SIĘ NA LICZNE ARESZTOWANIA.

Lwów, 16. grudnia.

(—). W ostatnich dniach władze celne wykryły w Stanisławowie **olbrzymią aferę przemytniczą,** w którą wmieszani są tamtejsi **spedytorzy, kupcy, funkcjonarjusze kolejowi** itd. Oto dyrekcja ceł we Lwowie otrzymała poufne doniesienie, iż **z Wiednia przesłano do Stanisławowa w wagonie, w którym znajdował się papier, skrzynię jedwabiu o wadze brutto 1300 kg.,** za **które cło miało wynosić 280 tys. zł.** W zagadkowy sposób **jedwab ten**

w Stanisławowie znikł,

a wagon z papierem podążył do Czortkowa.

Prezes Dyrekcji ceł p. Jodko-Narkiewicz zainteresował się tą sprawą i wydelegował natychmiast celem przeprowadzenia dochodzeń **referendarza śledczego oddziału karnego p. Fałatowicza,** który po przybyciu do Stanisławowa rozpoczął bardzo żmudne dochodzenia wespół z tamtejszym inspektorem celnym p. **Ziółkiewiczem.**

Dochodzenia te trwały przez szereg dni i w rezultacie **zdołano stwierdzić, że istotnie onegdaj wiedeńska firma spedytorska Robert Eischer załadowała**

wagon papieru,

w którym również **umieszczono skrzynię jedwabiu** i wysłano do Czortkowa na adres firmy spedytorskiej „Ruch-Promet“.

W Stanisławowie, gdzie odbyła się rewizja celna w godzinach nocnych, **zainteresowane osoby przy współudziale funkcjonarjuszy kolejowych zerwały plomby z wagonu i jedwab wyjęły,** poczem wagon z powrotem zaplombowano. Zabrany jedwab umieścili w specjalnie **wynajętym magazynie,** przepakowano go w małe

paczki kilkukilowe

i rozesłano do odbiorców po całej Polsce.

Oczywiście, gdy następnego dnia przedpoł. urzędnicy celni dokonali rewizji wagonu, nic podejrzanego w nim nie znaleźli a jedynie stwierdzili, że **plomby były naruszone.** Dalsze dochodzenia przyniosły wprost

rewelacyjne rezultaty.

Okazało się mianowicie, że **firma spedytorska „Ruch - Promet“ z całą tą przesyłką nie miała nic wspólnego,** natomiast jedwabiem zaopiekowała się **firma spedytorska „Jupiter“ w Stanisławowie,** której przedstawiciel **Adolf Jupiter, oraz deklarant celny Wilhelm Arnold** dowiedziawszy się o wykryciu oszustwa i grożącem im aresztowaniu, zbiegli i do tej pory

ukrywają się.

Dalej okazało się, że przysłany wagon papieru istotnie był tylko pokrywką dla przemycanego jedwabiu, albowiem **w Czortkowie nikt go nie odebrał tak, że władze skierowały ów wagon do Lwowa** do magazynów celnych i zakwestjonowały go na pokrycie szkód.

Dalsze dochodzenia są w toku. Prowadzą je urzędnicy celni, oraz policja stanisławowska i niewątpliwie będą uwieńczone szeregiem aresztowań wśród osób, wmieszanych w tę wielką aferę.

†

Z Witosławskich
ANTONINA ROZALJA RUTKOWSKA
po krótkich a ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 14. grudnia br. we Lwowie. Na pogrzeb, który odbędzie się z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza l. 41 dziś w niedzielę dnia 16. bm. o godz. 12 w poł. zaprasza pogrążony w nieutulonym smutku mąż, bratanek i rodzina.

Lwów, dnia 14. grudnia 1928.

Telegrafista -- bigamista.

EX - UŁAN W WIĘZIENIU. — UKRYWAŁ SIĘ WE LWOWIE, A ŻONĘ ULOKOWAŁ W MSZANIE. — FAŁSZYWY WDOWIEC ŻENI SIĘ PO RAZ DRUGI. — ARESZTOWANY ZA GRZECHY LUBELSKIE.

Lwów, 16 grudnia.

(—) Policja lwowska dokonała onegdaj na dworcu głównym **sensacyjnego aresztowania telegrafisty kolejowego** Wojtycha pod zarzutem zbrodni bigamji. W. w r. 1923, służąc w 24 p. ułanów w Gródku Jagiell., ożenił się z p. Marją Bieńkówną, z którą potem przebywał w Kraśniku, gdzie pułk ten był stacjonowany. W trzy lata później przeniósł się do służby kolejowej i rozpoczął praktykę w Celestynowie pod Warszawą. W kilka miesięcy później posadę tę stracił, albowiem **został uwięziony w Lublinie za rozmaite przewinienia,** a następnie zwolniony za złożeniem kaucji.

Uchylając się od stawiennictwa do rozprawy sądowej, w styczniu br. przybył do Lwowa i tu przez szereg miesięcy **nie dawał o sobie znaku życia.** Wreszcie w maju zjawił się w mieszkaniu swej żony i wraz z dwojgiem dzieci ulokował ją w Mszanie pod Lwowem. W tym okresie otrzymał posadę w folwerku **w Hrebennem, obok Rawy Ruskiej,** gdzie poznał p. Marję Brzezinównę, siostrę zarządcy folwarku, której przedstawił się

jako wdowiec

z dwojgiem dzieci i w maju **zawarł z nią ślub w Rawie Ruskiej.**

Po pewnym czasie drugą swą żonę **sprowadził do Zimnej Wody,** nie zważając na to wcale, że w pobliskiej Mszanie mieszka jego pierwsza żona z dziećmi. Pod pozorem oddania dzieci do swych krewnych, zabrał je z Mszany i **oddał pod opiekę swej drugiej żony.**

Tymczasem do pierwszej żony poczęły dochodzić wieści o jego stałych wyjazdach do Zimnej Wody, co spowodowało **podejrzenie, iż ma on tam jakąś kobietę.** P. W. zainteresowała się bliżej tą sprawą i niebawem stwierdziła, że mąż jej dopuścił się

zbrodni bigamji.

Niemal równocześnie władze sądowe lubelskie, które **poszukiwały Wojtycha za stare grzechy, odnalazły go na dworcu kolejowym we Lwowie** i przy sposobności aresztowania wykryła się sprawa bigamji.

Jak się dowiadujemy, po wstępnem przesłuchaniu p. W., władze policyjne pozostawiły go na wolnej stopie.

Zabił sąsiada na zgliszczach *swego domu.*

GRACĄ ROZWALIŁ CZASZKĘ WROGA, MSZCZĄC SIĘ ZA ZNIEWAGĘ.

Lwów, 16. grudnia.

(—). Przed senatem, któremu przewodniczył radca Zgóralski, odpowiadał wczoraj gospodarz **Teodor Żuk** z Lubaczowa pod zarzutem **zbrodni zabójstwa.** Dnia 26. lipca br. gdy Żuk zajęty był usuwaniem gruzów z pogorzeliska swego domu, zbliżył się do niego sąsiad Józef **Mączyn,** z którym Żuka łączyły oddawna stosunki nieprzyjacielskie. Przy powstałej kontrowersji, **Mączyn czynnie znieważył Żuka, a wówczas znieważony niewiele się namyślając, dzierżoną w rękach gracą zwalił sąsiada po głowie tak, iż Mączyn doznał złamania czaszki i w dwa dni później zmarł.**

Na wczorajszej rozprawie Żuk został zasądzony na **pięć miesięcy więzienia,** oraz zapłacenie 268 zł. tytułem kosztów postępowania karnego.

——o——

Pan Piwko nawarzył sobie piwka.

SPRYTNA PARA OSZUSTÓW WYCIĄGNĘŁA OD LUDZI KILKADZIESIĄT TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Lwów, 16 grudnia.

(—) Niejaki **Jozef Piwko**, osobnik, który łącznie 15 lat ocierał się o kryminały w całej Polsce, ostatnio nie chcąc już kraść, postanowił innym, a równie zakazanym, sposobem czerpać środki utrzymania. Wespół ze swoją żoną, Eugenją, zaopatrzywszy się w **fałszywe legitymacje** zastępstw fabryki maszyn rolniczych, objeżdżali oni miasteczka i wsie, robiąc zamówienia na dostawę maszyn i **pobierali zadatki.** Suma w ten sposób pobranych kwot sięga **kilkadziesiąt tysięcy złotych, — które oczywiście utonęły w ich kieszeni.**

Gdy po kilku tygodniach zamówione maszyny nie przychodziły pod adresem odbiorców, ci stwierdziwszy, iż padli ofiarą oszustów, wnieśli doniesienie do policji. Nie łatwo było jednak godną parkę odszukać, gdyż ta przenosiła się z miejsca na miejsce, aż dopiero wczoraj na skutek listów gończych, **aresztowano ją we Lwowie.**

Dziecko zjedzone przez koty

w piwnicach koszar przy ul. św. Piotra.

ZWŁOKI PORZUCIŁA CHORA SŁUŻĄCA.

Lwów, 16 grudnia.

(—) Wczoraj rano żandarmerja zawiadomiła władze policyjne, iż pod koszarami 40 pp. przy ul. Piotra **znaleziono zwłoki podrzuconego noworodka.** Przeprowadzone natychmiast dochodzenia wykazały, że zwłoki te zostały znalezione w jednej z piwnic koszarowych, należącej do jednego z oficerów **przez ordynansa tegoż oficera.** przyczem okazało się, że **porzuciła je służąca Franciszka Mazepa,** która jako chora przebywa w szpitalu na klinice. Na razie nie zdołano stwierdzić jakiej płci było to dziecko, albowiem **od stóp do tułowia było zjedzone przez koty.** Zawezwany lekarz dzielnicowy polecił zwłoki te odstawić do instytutu medycyny sądowej, a policja prowadzi dalsze dochodzenia.

—o—

Zbrodnicza ręka popełniła zamach

na pociąg pod Zalesiem.

ROZKRĘCENIE SZYN PRZYCZYNĄ KATASTROFY KOLEJOWEJ.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w grudniu.

W związku z doniesieniem o przyczynach katastrofy kolejowej między **Szmańkowczykami a Zalesiem,** Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie komunikuje: **Przyczyną wzmiankowanego wypadku było usunięcie zbrodniczą ręką wiązania szyn na 11 stykach przez wykręcenie śrub łączących łubki przez niewyśledzonego jeszcze sprawcę, co zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość.**

Katastrofa kolejowa w Starem Siole.

WYKOLEJENIE SIĘ CZĘŚCI POCIĄGU TOWAROWEGO.

Lwów, 16. grudnia.

(—). Ze Starego Sioła donoszą, że wczoraj rano pociąg towarowy nr. 373 zdążający ze Lwowa do Stanisławowa na stacji kolejowej w Starem Siole **wykoleił się, przyczem kilka ostatnich wagonów wyskoczyło ze szyn i wróciło się.** Na szczęście żadnych ofiar w ludziach nie było. Jak stwierdzono, przyczyną wykolejenia się było **zbyt prędkie i nagłe zahamowanie lokomotywy.** Po kilkugodzinnej pracy powstały zator usunięto.

—o—

Cenny dar Hanny Walskiej.

Nowy Jork, w grudniu.

(+) Rodaczka nasza, Hanna Walska, żona amerykańskiego miljonera, znana powszechnie ze swej ekscentryczności, kupiła w N. Jorku za wysoką cenę oryginalny obraz Wojciecha Kossaka, przedstawiający Marsz. Piłsudskiego na koniu. Cenny ten obraz ofiarowała w darze poselstwu polskiemu w Waszyngtonie.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 17. XII. 1928.

IRENA ŁADOSIÓWNA.

Migawki niedzielne.

Jeszcze o królewiczu Sporcie i jego ochmistrzu dworu — św. Hubert a polowanie — polowanie a kobiety — strzelba i temperament — gdy celem jest męskie serce... — Kłusownicy a mężatki — nie wystarcza jeden idjota! — Qni ne risque, n'a rien — trzeba polować bez broni.

W ostatniej migawce omawialiśmy orszak królowej Zimy i królewicza Sportu, a zapomnieliśmy o najważniejszej osobie: o starym ochmistrzu dworu, a zarazem piastunie królewicza — św. Hubercie.

Święty Hubert schodzi co rok na ziemię już dnia 3-go listopada i przygotowuje świat na przyjęcie królowej Zimy i jej syna.

Staruszek ochmistrz ma pod swoją szczególną opieką polowania i myśliwych — więc z chwilą pojawienia się jego na ziemi, rozpoczyna się okres łowów.

Za polowaniem przepadają głównie panowie, chociaż i kobiety, tak dawniej, jak i dziś — chętnie je uprawiają. A nawet są takie. które się wyłącznie temu sportowi oddają.

— Nie dziwię się temu wcale — czy może być coś piękniejszego, jak kobieta na polowaniu?

Zima... las zaśnieżony... białe gałęzie drzew, tworzą fantastyczne sklepienie... zapach sosny i cisza leśna....

Pan Mróz, znający się świetnie na kosmetyce damskiej — różuje umiejętnie kobiece policzki, a pan Szron ubiera brylantami włosy.

Futrzana kurtka, króciutka spódniczka, wysokie do kolan buciki i strzelba na ramieniu dodają jej wdzięku, młodości i temperamentu.

W sztuce strzelania dochodzą kobiety często do mistrzostwa, zwłaszcza jeśli chodzi o strzelanie... oczkami i zwłaszcza jeśli celem jest... męskie serce.

Kobiety zamiłowane w łowach, uprawiają je wszędzie i na wszelakiego rodzaju zwierzynę.

Las, czy sala balowa — pole, czy dancing — ulica czy cukiernia — wszędzie kobieta potrafi polować.

Czy to tchórzliwy zając, czy przebiegły lis, czy odważny dziki lew (salonowy), czy zwykły domowy koń, wół lub osioł nic mu nie pomoże, jeśli kobieta powie, tego chcę upolować, znaczy tyle jakby mówiła: Oto trup! (o zwierzęciu) lub: Oto mój niewolnik! (o mężczyźnie).

Jedynie rogacz jest wolny od niebezpieczeństwa kobiecego, bo panie nigdy nań nie polują, wiedząc dobrze, że daną im jest tajemna moc, przemieniania kiedy tylko zapragną, każdego upolowanego zwierzaka w to szlachetne stworzenie.

Jednak ostatniemi czasy, polowania bardzo się popsuły — zewsząd słychać skargi, że zwierzyna zmądrzała. Myśliwi narzekają: Niema zajęcy! — Myśliwe biadają: niema naiwnych!! — A zwierzyna woła: niema głupich!!! i nie daje się ani „nabrać" ani „ustrzelić".

Bardzo możliwe, że powodem zniknięcia, czy też zmądrzenia zwierzyny, jest rozwijające się zatrważająco — kłusownictwo.

Kłusownicy sprzątają zwierzynę w sposób niesłychanie oburzający; wprost z przed nosa.

Z kłusownikami leśnymi, to jeszcze pół biedy, bo zwierzyna chowa się przed nimi taksamo, jak przed myśliwymi — no i można na nich nakładać kary, wsadzać do więzienia ect.

Ale co począć z kłusownikami, a raczej kłusowniczkami salonowemi, czyli mężatkami?

Na te niema żadnej rady, bo zwierzyna nietylko, że od nich nie ucieka, ale przeciwnie, w ich buduarach szuka schronienia przed polującemi pannami i mamami w śmiertelnej obawie... ołtarza.

Więc chociaż św. Hubert zawitał do nas, strach padł na wszystkie panny spragnione łowów i zwierzyny.

Przez piękne główki ich i ich troskliwych mateczek, przemykają myśli, które przerażały jeszcze nasze prababki: co będzie jeśli polowanie się nie uda? — A potem wybucha złość: Ach, te mężatki! Nie dość, że mają już po jednym idjocie — jeszcze im mało!!

I układają w główkach Pepcie, Tusie i ich dobre mateczki, plan działania: nagonka — przynęty — podstępy — mateczniki...

A męska zwierzyna hula sobie wśród kłusowniczek, przedrwiwając niemiłosiernie „myśliwe" i „polowania".

Aż jedna z młodych mężatek-kłusowniczek, ulitowała się tej panieńskiej niedoli i dalejże dawać rady.

„Czy myślicie, że my nic polujemy? — Jeszcze jak!! — Tylko nie tak jak wy — ale zręczniej, oględniej i całkiem inną metodą. — Zasadniczą różnicą jest — broń.

Bo naszą bronią — mężatek — jest najsilniejsza broń kobiety: „bezbronność", a ta jest najskuteczniejsza w upolowaniu męskiej zwierzyny.

Zebrały się wszystkie zainteresowane kobiety na wielką naradę.

„Kupić nie kupić — potargować można" — mówią córeczki — a zacne mamusie dodają: „Qui ne risque — n'a rien".

Jakaś przedwojenna babcia, w długiej sukni i z nieobciętymi włosami zaprotestowała: „Pomódz — nie pomoże, a skończyć się może smutnie!"

Ale biedną babcię nazwano zacofaną, przedpotopową, zakrzyczano ją i jednogłośnie uchwalono: trzeba polować bez broni!

Czy jednak to co pomoże na dzisiejszą przemądrzałą zwierzynę — **wykażą** najbliższe polowania.

—o—

Berliński Kuba Rozpruwacz

NAD BERLINEM ZAWISŁA ZMORA PONUREJ ZAGADKI. — ZWYRODNIALEC CZY WARJAT? — RYWAL OSŁAWIONEGO ZBRODNIARZA LONDYŃSKIEGO. — TRAGEDJA 18-LETNIEJ UCZENICY. — KONSTERNACJA WŚRÓD KOBIET BERLIŃSKICH. — LOTNE BRYGADY.

Berlin, w grudniu.

(=) Onegdaj przy jednej z ustronnych ulic berlińskich powstało

ogromne zbiegowisko.

Tłum ludzi tłoczył się około **młodej dziewczyny, leżącej na ziemi w kałuży krwi.** Biedne dziewczę padło widocznie ofiarą **bestjalskiego napadu,**



18-LETNIA KLARA MUENZER

gdyż z jej ciała **sączyła się obficie krew.** Okazało się, że nieszczęśliwa jest

18-letnią uczenicą Klarą Münzer i że napadł na nią osławiony rywal londyńskiego Kuby Rozpruwacza, grasujący od dłuższego czasu na bruku berlińskim.

Berliński Kuba Rozpruwacz, to **młody chłopak w ubraniu robotniczem,** który napada na młode kobiety i dziewczęta i

zadaje im nożem straszliwe rany,

poczem znika bez śladu. Młodzieniec ten grasował ze **szczególną zajadłością przed kilku miesiącami.** Przez jakiś czas nie dawał znaku życia, lecz teraz **znowu pojawił się na widowni.** Rzecz ciekawa, iż mimo niezwykłej zuchwałości opryszka, nie zdołała policja po dziś dzień go ująć.

Ostatni bestjalski czyn nieznanego zbrodniarza wywołał w Berlinie **niesłychane wrażenie.** Prawdziwa panika padła na świat niewieści tego miasta. Kobiety obawiają się wieczorem wychodzić z domu, gdyż jest to pora, w której zjawia się właśnie Kuba Rozpruwacz. Ostatnia z ofiar zwyrodnialca znajduje się w **stanie ciężkim,** choć lekarze spodziewają się, że zdołają ją ocalić. **Zeznała ona co następuje:**

O godzinie pół do siódmej wieczorem wyszłam z domu przy ul. Liebinga nr. 7. Miałam się spotkać z koleżanką, aby razem pójść do kina. Uszłam zaledwie kilkadziesiąt kroków, gdy zauważyłam, iż

ktoś uporczywie podąża za mną.

Odwróciłam się i ujrzałam **młodego mężczyznę w ubraniu robotniczem. Miał on na głowie bronzowy kapelusz o szerokich krysach,** głęboko wciśnięty na czoło tak, że nie mogłam dokładnie **rozpoznać jego rysów. Był on szczupły, średniego wzrostu i szedł dziwnie zgarbiony, wywijając żywo rękami.** Na widok tego człowieka obudził się we mnie

niesamowity lęk.

Przeczucie jakiegoś nieszczęścia kazało mi przyśpieszyć kroku. Zaczęłam wreszcie biec, a on biegł za mną. Wreszcie u wylotu ul. Liebinga ten **potwór dopadł mnie** i powiedziawszy do mnie coś, czego nie zrozumiałam,

uderzył mnie nożem w brzuch.

Nie wiem, co się potem stało...

Dziewczyna zawdzięcza życie tylko tej okoliczności, że zbrodniarz śpieszył się, spłoszony zbliżaniem się kilku osób, które wyraźnie **widziały go uciekającego, ale na razie nie zorjentowały się w sytuacji.**

Policja berlińska wytęża obecnie wszystkie siły, aby **zwyrodnialca, czy też obłąkańca** pochwycić w swoje ręce. Po ulicach Berlina krążą w wieczornych godzinach **lotne brygady.** Równocześnie zaś pisma berlińskie zamieściły **rysopis zbrodniarza i ostrzeżenie pod adresem kobiet berlińskich.** Nad Berlinem zawisła na razie

ponura zagadka,

która czeka jak najrychlejszego **wyjaśnienia i rozwiązania.**

—o—

Wysłannik syna arcyks. Rudolfa
kradnie kożuch i srebrny zegarek.

TĘSKNOTA ZA CESARZEM NA WSI. — TAJEMNICZY EMISARJUSZ. — NARADA WE WSI. — POSEŁ ARC. RUDOLFA KORZYSTAJĄC ZE SNU, OKRADŁ GOSPODARZA.

(Od naszego korespondenta).

Chodorów, w grudniu.

Tyle już lat upłynęło od chwili, kiedy wschodnio - południowe połacie naszego kraju wydobyły się z pod zaboru austrjackiego, a przecież w duszy ludu, szczególnie pokolenia starszego, **żyje pamięć owych rzekomo dobrych czasów.**

Wprawdzie na dzisiejsze stosunki, **zarówno chłop polski jak i ruski nie uskarżając się,** ale przecież wedle ich twierdzeń wtedy będzie w Polsce zupełnie dobrze, jeśli na **tronie będzie cesarz.**

Oczywista, że jeśli już cesarz, to tylko austrjacki. Mają oni tylko jeden kłopot, a mianowicie, kto ma siedzieć na tronie. Cesarz Franciszek Józef nie żyje, arcyksiążę Rudolf także umarł, więc panować może tylko **Rudolfa syn.** Naturalnie, że nastroje te nurtujące wśród ludu, znają **rozmaici obieżyświaty,** żyjący z głupoty ludzkiej i często je wyzyskują.

I tak do gospodarza **Andrzeja Kusego z Bryniec** zgłosił się jakiś młody człowiek, który się przedstawił jako **wysłannik syna Rudolfa.**

Poseł, to wielka osoba, więc go zaprosił do chaty, serdecznie ugościł i zaprosił na **walną naradę znaczniejszych gospodarzy ze wsi.** Narada odbyła się w największej tajemnicy przed wójtem i policją, a zakończyła się zebraniem **kilkunastu dolarów** i złożeniem ich w ręce posła wraz z bardzo gorącą prośbą, aby arcyksiążę zbyt długo **nie ściągał, ale jak najrychlej osiadł na tronie.** Poseł przyrzekł i zapewnił najsolenniej, że jeszcze w ciągu następnego dnia porozumie się ze swoim panem i powiadomi go o **uczuciach wiernych poddanych.**

Rankiem następnego dnia miał poseł odjechać, ale widocznie rozmyślił się, gdyż skorzystał z głębokiego snu swoich gospodarzy i **wyniósł się w nocy,** nie zapominając zabrać ze sobą **kożuszka i srebrnego zegarka gospodarza.** O oszustwie i kradzieży powiadomiono policję.

-- GAZETA PORANNA w STANISŁAWOWIE. --

Jak pracuje komitet rozbudowy miasta Stanisławowa?

KREDYTY BUDOWLANE W LATACH 1925 — 1927. — BUDOWA DOMÓW GMINNYCH I PRYWATNYCH. — KTO WCHODZI W SKŁAD KOMITETU ROZBUDOWY MIASTA.

Stanisławów, w grudniu.

W roku 1925 powołany został do życia ustawą państwową o rozbudowie miast **Komitet rozbudowy miasta.** Jedną z najważniejszych czynności Komitetu jest opinjowanie podań o kredyty budowlane, przydzielane corocznie miastu przez rząd na cele budowlane. I tak Stanisławów otrzymał dotychczas kredyty w następujących wysokościach: **w roku 1925 — 460.000 zł.,** w roku **1926 — 72.500 zł.** Natomiast **w roku 1927 Bank Gospodarstwa Krajowego nie udzielał żadnych nowych kredytów,** tylko wspierał tych, którzy mieli wykończyć budowle, finansowane już poprzednio w latach 1925 i 1926. Tak wyglądał ten pierwszy okres rozbudowy miasta. Jednakowoż w tych pierwszych dwu latach, nie można było z powodu braku funduszów tak zasilać budujących, jakby oni na to zasługiwali, tak, że otrzymywali oni tylko 25 prc. kosztów preliminowanej budowy, mając prawo do 75 prc. Stało się dobrze, pożyczkę bowiem, choć niską, otrzymało wielu petentów w drobnych kwotach, czem **wzmożony został znacznie ruch budowlany.** Wskutek otrzymanych w roku 1925 kredytów dodatkowych, uzupełniono pożyczki osobom prywatnym do 50 prc. kosztorysów budowy.

Z uzyskanych w okresie trzech ostatnich lat kredytów, pobrała Gmina miasta 350.000 zł., którą to kwotę zużyto na wybudowanie **czterech domów mieszkalnych przy ulicy Halickiej, oraz jednego domu Opieki społecznej** (Żłóbek dla niemowląt). Resztę uzyskanego kredytu przydzielono osobom prywatnym, za które to pieniądze wykończono 55 domów.

W roku 1928 wynosił kontyngent zasadniczy łącznie z dodatkowym kwotę **1,132.000 zł.** Kontyngent ten stanowczo za mały, nie był w stanie zaspokoić potrzeb budowlanych miasta, które wynosiły około **3,500.000 zł.** Wobec tego Komitet rozbudowy zadysponował kredytem w ten sposób, że na budowę miejskich domów zużył **200.000 zł.** (przy kosztorysach na 500.000 zł.), mając prawo do dyspozycji na 90 prc. czyli na 400.000 zł., natomiast resztę kontyngentu przydzielono petentom prywatnym w liczbie 69, przyznając przeciętnie kredyty do wysokości 25 prc. kosztorysów, zachęcając tym sposobem wiele osób do budowania domów. Z kontyngentu na rok 1929 przyznać się mającego, którego wysokość jeszcze nie jest znaną, uzyskają pożyczki ci budujący, którzy otrzymali jedynie 25 prc. z zapodanej sumy. Realizacja kredytów będzie ratalna, to znaczy Komitet wypłacać będzie kredyty ratami, w razie sprawdzenia wykazu robót wykonanych i stanu budowy. Z inicjatywy Komitetu rozpoczęto **budowę domów mieszkalnych** oraz parcelację Dąbrowy, umożliwiając nabywanie parcel budowlanych tamże, czyli w okolicy bardzo zdrowotnej i suchej. Z prac Komitetu wymienić należy projekt nowelizacji ustawy państwowej o rozbudowie miast, oraz starania o przeznaczenie części wpływu podatku lokatorskiego na rozbudowę miasta, jak również starania o utworzenie kredytu na rozbudowę miasta w Banku Polskim. Staraniem też Komitetu zredukowane zostały w roku 1928 **koszta budowy domów, a w szczególności ceny cegły,** budulca oraz robocizny.

W skład Komitetu rozbudowy m. Stanisławowa wchodzą: p. burmistrz Wacław Chowaniec, jako przewodniczący, oraz jako członkowie pp.: Wł. Dąbrowski, inż. Wł. Dziekoński, inż. Wł. Dutka, Leon Kochański radca Wojew., Stan. Kochański dyr. Kasy chorych, dr. Laufer Jakób, inż. Schrager Aron oraz Eisig Weidenfeld. Ponadto wchodzi w skład Komitetu p. radca Stanisław Zawistowski, jako sekretarz oraz 7-miu doradców z głosem doradczym, ale bez prawa głosowania. Istnieje prawie pewność, że przy uzyskaniu dalszych kredytów rozbudowa naszego miasta stanie na pewnej podstawie, a Komitet w dalszej energicznej pracy osiągnie cele tak przez wszystkich mieszkańców pożądane i wyczekiwane.

Katowana przez brata siostra zamordowała go siekierą.

POWOJENNA TRAGEDJA RODZINY. - ŚMIERĆ OJCA NA FRONCIE. — WYRODNY SYN. — SIOSTRA ZABIJA ZŁEGO BRATA. — WYROK SĄDU PRZYSIĘGŁYCH.

Stanisławów, w grudniu.

Choć dawno wojna się skończyła, do dzisiaj jeszcze skutki jej dają się odczuwać. Dotkliwie odczuła wojnę rodzina **Petrowych w Chocimierzu pow. Tłumacz.** Oto ojciec rodziny z początkiem wojny wyruszył na front jako żołnierz armji austrjackiej. **W krótki czas potem poległ na froncie,** osierociwszy żonę i dwoje dzieci, a to syna Ignacego i córkę Katarzynę.

Po śmierci ojca zmieniły się stosunki w rodzinie. Na utrzymanie domu zarabiać musiała **córka Katarzyna,** gdy tymczasem syn Ignacy nie czując nad sobą silnej ręki ojcowskiej, stał się prawdziwem nieszczęściem rodziny. Przystawał ciągle w złem towarzystwie, **kradł i rozbijał,** tak, że już jako **młody chłopiec kilkakrotnie karany był więzieniem.** Odczuwał on wstręt do jakiejkolwiek pracy, **oddając się na łogowo kradzieży.** Katarzyna starała się usilnie odwieść brata od tego trybu życia, początkowo prośbami, a gdy to nie pomagało, **sama donosiła władzy o popełnianych przez niego kradzieżach. I to miało się stać przyczyną tragedji.**

I tak w roku 1927 zasądzony został Ignac, **na skutek doniesienia własnej siostry, na karę rocznego więzienia.** Na skutek amnestji wrócił do domu w lipcu 1928, odbywszy połowę kary. I teraz rozpoczął **grozić siostrze,** że ją zabije, gdyż przez nią on cierpiał. Dzięki jego temperament wzbudzał obawy, że groźbę swoją wykona. Wówczas przestraszona Katarzyna uciekła z domu i przez 10 dni ukrywała się u sąsiadów. Byłaby wogóle poszła w świat, ale gdy o swym planie uwiadomiła matkę, ta oświadczyła jej, że w takim razie **utopi się,** by nie żyć przy synie bandycie. Gdy Katarzyna przez dłuższy okres czasu nie widziała matki, przyszła pewnego razu do chaty, by się z nią zobaczyć. Brat spał na ławie, a przebudzony rozmową porwał się o począł bić siostrę. Gdy ta mu się wyrwała z rąk, rzucił za nią siekierą, nie trafiając jej jednak. Katarzyna uciekła z chaty, ale ujrzawszy rzuconą za sobą siekierę, powzięła straszną myśl. Wróciła do chaty z siekierą, i brata leżącego na ławie twarzą do ściany, uderzyła **ostrzem siekiery w głowę. Brat zerwał się z tkwiącą w głowie siekierą, a wyrwawszy ją z głowy usiłował** podejść do siostry. Nie miał jednak na to siły, gdyż wskutek bólu padł na ziemię, drgając konwulsyjnie. Upuszczoną siekierę chwyta znowu Katarzyna i **bije ostrzem brata tak długo, aż wyzionął ducha.** Następnie **umywszy siekierę i przebrawszy zakrwawioną bieliznę,** sama oddała się w ręce policji. Przy rozprawie oskarżona broniła się, że nie miała zamiaru zabić brata, chciała tylko na dłuższy czas go unieszkodliwić. Sędziowie przysięgli **12 głosami zaprzeczyli** tak zbrodnię kwalifikowanego morderstwa, jak i zbrodnię zabójstwa.

Na skutek tego werdyktu trybunał w składzie sso. Krupka, Pilat i Lisowski, po naradzie ogłosił wyrok **uwalniający** [illegible] kary, która natychmiast wypuszczoną została na wolną stopę. Oskarżał prokurator dr. Pollo. Bronił oskarżoną adw. dr. Fischgrind.

Czego brak naszemu miastu?

Ankieta „Gazety Porannej“.

Stanisławów, w grudniu.

O Stanisławowie słyszy się rzeczy dobre i złe. Szczególnie od osób przyjezdnych dowiadujemy się często, że miasto podniosło się szybko z wojennego upadku, że jest czyste i t. p. Rodowici Stanisławowianie mniej są szczodrzy w pochwałach; może dlatego, że przywykli do tego, co jest ozdobą i chlubą miasta. Natomiast chętniej krytykują.

Mówią o elektrowni, wodociągach, kanałach i innych instytucjach koniecznych w mieście nowoczesnem. Wspominają także o bolączkach drobniejszych, ale nie mniej dokuczliwych. Niekiedy skargi takie są aż nadto usprawiedliwione. kiedyindziej dotyczą braków, które z łatwością dałyby się usunąć, gdyby w dość poważnej formie doszły do wiadomości kół kompetentnych.

CHCĄC MIESZKAŃCOM NASZEGO MIASTA DAĆ MOŻNOŚĆ SWOBODNEGO WYPOWIEDZENIA SIĘ W TYCH WYPADKACH, W KTÓRYCH POPRAWA STOSUNKÓW MIEJSKICH JEST WSKAZANA I MOŻLIWA, POSTANOWILIŚMY URZĄDZIĆ ANKIETĘ DLA MIESZKAŃCÓW STANISŁAWOWA BY MOGLI WYPOWIADAĆ SWE ŻALE I DESYDERATY. W tym celu zwracamy się do wszystkich bez wyjątku, aby swe życzenia i poglądy, sformułowane możliwie zwieźle. ZECHCIELI NADSYŁAĆ POD ADRESEM: „GAZETA PORANNA“ W STANISŁAWOWIE, UL. 3. MAJA 1 a.

Listy prosimy podpisywać pełnem nazwiskiem. które — na życzenie osób zainteresowanych — pozostaną tajemnicą Redakcji. Materjały ogłaszać będziemy w porządku. w jakim je otrzymujemy.

A zatem — czego brak naszemu miastu?

Ukarany obrońca solidarności.

ZASĄDZONY NA 8 DNI ARESZTU.

Stanisławów, w grudniu.

W czerwcu br. wybuchł strajk pomocników piekarskich w Stanisławowie. Wszyscy wstrzymali się od pracy. Tylko Władysław Dobek pracował nadal w piekarni Hönigsberga. Wówczas przystąpił do niego **Piotr Werner** i zagroził mu, że jeżeli nadal będzie pracował i łamał solidarność, to on go „położy trupem“, gdyż powinien się wstydzić, że on pracuje, podczas gdy inni piekarze strajkują, walcząc o poprawę bytu pracowników piekarskich. Na skutek doniesienia Dobka odbyła się przeciw Wernerowi **rozprawa.** Sędzia po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok zasądzający Wernera **na karę aresztu przez dni 8,** jednakowoż z zawieszeniem kary na 2 lata.

Z teatru.

Stanisławów, w grudniu.

Dzisiaj o godz. 20 odbędzie się w sali Sokoła ukraińskiego przedstawienie ukraińskiego zespołu. Odegraną zostanie ciesząca się dużem powodzeniem doskonała operetka „Dolly“.

Mimochodem.

CO DZIŚ WOLNO?

Lwów, 16. grudnia.

Zgadało się o sądach przysięgłych i ich niekiedy sensacyjnych werdyktach. Starałem się wykazać, na ile niebezpieczeństw narażone jest społeczeństwo skutkiem wyroków zbyt łagodnych lub uwalniających. Ale rychło przekonałem się, że Hilarego nie przekonam. Zachwycało go to, czem się najbardziej oburzałem.

— Panie kochany — mówił w radosnem uniesieniu — to są archaizmy. Widzę, że panu odpowiada jeszcze dekalog i inne przepisy biblijne, a już z opustem zgodziłby się pan na któryś z kodeksów średniowiecznych. Niech pan nie zaprzecza. Znam ludzi pańskiego pokroju. Jest ich na szczęście nie wielu, ale gdyby mogli — kamienowaliby cudzołożnice, złodziejom obcinali ręce, a Ben Alego i chiromantów, którzy zajeżdżają niekiedy do hotelu Krakowskiego, palili na stosie. Tymczasem my żyjemy w XX. wieku.

Próbowałem się bronić.

— Zaszło tu jakieś nieporozumienie. Mnie chodzi tylko o to, by stosować kodeks współczesny, by przestępca wiedział, co go czeka, by społeczeństwo...

Hilary nieco zniecierpliwił się.

— Zawraca mi pan głowę kodeksem tak, jakby ten zbiór praw nie był sztywnym, przestarzałym dokumentem. Ale przecież życie nie stoi. To, co mogło być zbrodnią lat temu 50. dziś może jest cnotą. Któż to wie? I dlatego, drogi panie, podoba mi się sąd przysięgłych. To instytucja niczem nie skrępowana, wolna od przesądów i uprzedzeń, idąca z duchem czasu. Ja sam mam niekiedy wątpliwości i pytam się sumienia, co mi radzi. Ale zamiast takiej rozmowy, która może łatwo doprowadzić do nieporozumień, wolę prejudykat, stworzony przez ławę przysięgłych. Ona mię uspokaja; to głos sumienia obywatelskiego.

— Jakież to kwestje, jeżeli wolno wiedzieć, wątpliwe rozstrzygnął sąd przysięgłych?

— O, bardzo wiele miałem wątpliwości. Nie wiedziałem n. p., jak się współczesne sumienie obywatelskie zapatruje na fałszowanie dolarów. Od czasu sprawy Paykarta wiem, że to nie jest zbrodnia, byleby wykazać, że puszczanie w obieg fałszywych banknotów odbywało się dla celów eksperymentalnych. Tak samo wiem z licznych werdyktów, że gdybym zabił swe nieślubne dziecko...

— Co takiego?!

— Oczywiście pod warunkiem, że działałem w przystępie wstydu. Ostatnio zdobyłem znów bardzo cenne orzeczenie. Czytał pan o tym młodym człowieku, który tak kopnął swego ojca w brzuch, że staruszek wkrótce skonczył. Tu także sąd przysięgłych stwierdził, że młodzieniec jest niewinny. Wszystkie takie wyroki spisuję i układam z nich postępowy kodeks karny. Właśnie ostatni paragraf brzmi: „Ojca w brzuch kopać wolno“.

— Panie Hilary, — zagadnąłem bardzo spokojnie — czy nie zdaje się panu czasem, że taka etyka jest straszna?

— Straszna? Tylko z początku. Owszem, właśnie z tym ojcobójcą przyszło mi na myśl, że może wyrok jest nieco za pobłażliwy, że choć tydzień aresztu wypadało mu wlepić dla nauczki i ostrzeżenia. Ale sąd przysięgłych wie, co robi, i ja także po rozwadze zrozumiałem. Panie! Ten wyrok był aktem miłosierdzia dla sieroty. Jak można było karać człowieka, który sam siebie tak okropnie ukarał. Człowieka w żałobie. Człowieka, któremu konserwatywny dyrektor więzienia nie pozwolił nawet pomodlić się nad świeżą mogiłą własnego ojca! To jest cała różnica, że sędzia zwykły idzie do zbrodniarza z rózgą i toporem, a sędzia przysięgły z sercem i współczuciem.

— A czy nie przypuszcza pan — zauważyłem resztką sił — że w ten sposób zachęca się zbrodniarzy do nowych zbrodni?

Hilary machnął ręką.

— Przesada. Przecież dwóch ojców się nie ma. A zresztą, jeżeli kogoś nie poprawiło miłosierdzie i przebaczenie, to nie poprawi go najostrzejsza kara. Pozatem nie mam zamiaru przekonywać pana. Pan jest za ścinaniem głów, ja jestem za sądem przysięgłych. Gdyby pan był oskarżonym, inaczejby pan traktował te sprawy. A na tem polega cała sztuka, by się wstawić w położenie biednego więźnia. By to uczynić jednak, trzeba mieć serce.

Hilary powiedział to nieco cierpko.

yn.

O wywóz drzewa tartego do Niemiec.

ZARZĄDZENIE Z POWODU WYGAŚNIĘCIA UKŁADU PROWIZORYCZNEGO Z NIEMCAMI.

Warszawa, 15 grudnia.

Z powodu wygaśnięcia układu prowizorycznego z Niemcami co do wywozu z Polski do Niemiec drzewa tartego z dniem 4 grudnia br., zarządziło Ministerstwo Komunikacji, że dalsze **przyjmowanie drzewa tartego do Niemiec w kierunku przez polsko-niemieckie lądowe stacje graniczne może być** dokonywane tylko pod warunkiem zamieszczenia w listach przewozowych oświadczenia nadawcy, że posiada pozwolenie władz niemieckich do importu danej przesyłki. **Drzewo tarte do portów niemieckich można przyjmować bez ograniczenia; również nie podlega żadnym ograniczeniom wywóz drzewa przez Gdańsk i Gdynię.** Ministerstwo wyjaśniło też, że za materjał tarty uważa się również podkłady (progi) kolejowe, przetarte z dwóch stron.

KRONIKA

16 Grudnia Niedziela 3 Adw Euzebjusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Niedziela, 16. bm. o godz. 3.30 popoł. „Moralność pani Dulskiej“.

Niedziela, 16. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Klejnoty Madonny“.

Poniedziałek, 17. bm. o godz. 7.30 w. „Jedna jedyna noc“.

Wtorek, 18. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Złamana drabina“ (premiera)

Teatr Wielki daje dziś popołudniu po raz ostatni świetnie graną na naszej scenie tragi-farse G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ z p. Rowińską w roli tytułowej. Początek przedstawienia o godz. 3.30. Ceny miejsc znacznie zniżone.

Wieczorem, o godz. 7.30 wspaniała opera Wolfa-Ferrari „Klejnoty Madonny“ w twórczej i oryginalnej inscenizacji reżysera Aleksandra Ułuchanowa, z udziałem niemal wszystkich najwybitniejszych solistów i całego zespołu operowego. Odtwórcami głównych postaci są pp. Platówna, Bedlewicz i Płoński. Przy pulpicie kapelmistrz Józef Lehrer.

„Jedna Jedyna Noc“, odznaczająca się nadzwyczajną a tak rzadką dziś melodyjnością i świetnym humorem, operetka R. Stolza, powtórzona będzie po raz czwarty jutro w poniedziałek. Rzecz ta powitana serdecznie przez publiczność i prasę, dzięki świetnej grze pp. Korahianki, Rylskiej, Kuligowskiego, Ruszkowskiego, Szoslanda i innych, urozmaicona pomysłowemi baletami i tańcami w wykonaniu primabaleriny Mili Kamińskiej i St. Faliszewskiego, na tle nowych przepięknych dekoracyj Z. Balka, stała się przepięknem widowiskiem, które nie prędko z naszej sceny ustąpi.

Wtorkowa premiera „Złamanej drabiny“, komedji pełnej humoru i dowcipu, napisanej przez ulubionych współczesnych pisarzy francuskich G. Berra i F. Gavaulta, obudziła ogólne zainteresowanie. Nowość ta, nad której realizacją pracuje reżyser Ryszkowski, ukaże się na naszej scenie w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, którą tworzą pp. Dobrzańska, Ładosiówna, Petrykiewiczówna, Czaki, Dobrzański, Guttner, Peliński, Ratschka, Szczepański i Tatarkiewicz

*

TEATR MAŁY

Niedziela, 16-go 4-ta popoł. „Czy Anna jest panna?“. Wyst. Rewji Poznańskiej. Zniżone ceny.

Niedziela 16-go godz. 7.30 wiecz. „Czy Anna jest panna?“ Pożegnalny występ Rewji Poznańskiej.

*

Dziś dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia rewji poznańskiej „Czy Anna jest panna?“ popołudniu o godz. 4 tej po cenach zniżonych i wieczorem o 7.30 Szampańska, wesoła, składająca się z najnowszych piosenek i sketchy rewja „Czy Anna jest panna?“ cieszące się dużem powodzeniem schodzi dziś bezpowrotnie z afisza Teatru Małego z powodu wyjazdu artystów poznańskich na dalsze tournee.

*

Dom Narodny. Gościnne występy Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa z ich zespołem (Wikt) — „Myśl“ Andrejewa.

*

Z muzyki. Dziś, dnia 16. grudnia urządza amat. symf. Orkiestra Stowarz. „Gwiazda“ popularny koncert ku czci Franciszka Schuberta pod batutą kapelmistrza Kazimierza Abratowskiego. Przepiękna i melodyjna uwertura do dramatu „Rosamunda“, prześliczna fantazja z pieśni Schuberta i porywająca uwertura do op. „Alfons i Estrella“, którą pierwszy dyrygował nieśmiertelny Franciszek Liszt składają się na fascynujący program Orkiestry. Po prelekcji o życiu i twórczości Schuberta najpiękniejsze pieśni Schuberta odśpiewa p. Małgorzata Seeman, uczennica dyr. Zaremby i p. Edward Bender, artysta opery lwowskiej. Akompanjament objął łaskawie p. Finkelstein. Początek punktualnie o godzinie 12-tej w południe.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Wtorek, 18. grudnia: Koncert oratoryjno - synagogalny. Wykonawca: J. Alter, tenor bohaterski. 10233-6

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Burza“ z John Barrymore.

AVENUE: „Orłow“.

CHIMERA: „50 letni Don Juan“.

FATAMORGANA: „Wieża miłości“.

GRAŻYNA: „Cyrk Wolfsohna“.

CASINO: Lou Chaney jako „Idjota“.

COLOSSEUM: „O czem się nie mówi rodzicom“.

KOPERNIK: „Dwaj złodzieje“.

LEW: „Najsprytniejszy złodziej świata“.

LUNA: Fredd Thomsohn.

MARYSIEŃKA: „Dwaj złodzieje“.

OAZA. „Gwiazda Tawerny portowej“.

PALACE: Harry Peel — „Jego najniebezpieczniejsza przygoda“.

PASAŻ: „Postrach Texasu“.

UCIECHA: „Big Boy w dzikich prerjach“.

Nabożeństwo żałobne za śp. Narutowicza. W poniedziałek 17. bm. w rocznicę zgonu ś. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza, zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w Bazylice Archikatedralnej o godz. 10 tej.

Z żałobnej karty. Onegdaj zmarła w mieście naszem Antonina Rozalja z Witosławskich Rutkowska, żona znanego w szerokich kołach pedagoga i wychowawcy. Śp. Zmarła, która odznaczała się wielkiemi zaletami charakteru oraz niezwykłą wprost dobrocią, pozostawiła w gronie rodziny i tych wszystkich, którzy ją znali, głęboki żal. Oby ziemia polska, którą tak bardzo ukochała, lekką Jej była.

(.) W sali wykładowej Kliniki chorób dziecięcych prof. Groera, odbył się onegdaj odczyt Dr. Bednarza, dyrektora Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie pod tytułem „Psychjatrja a pedagogika“. Referent w świetnie opracowanym wykładzie poruszył problem postępowania z dziećmi, okazującemi w pierwszych latach życia pewne zboczenia psychiczne. Dr. Bednarz na podstawie długoletniego doświadczenia, wykazał, że dzieci takie we wczesnym okresie życia potrzebują fachowego kierownictwa wychowawczego, ażeby je wychować na obywateli pełnowartościowych. Licznie zebrane audytorjum hucznymi oklaskami podziękowało referentowi za wyczerpujący wykład. W poniedziałek, 17-go bm. o godz. 6 tej popołudniu doc. Dr. Demianowski będzie mówić na Klinice chorób dziecięcych o „ogólnej etjologji nerwowości u dziecka“.

Zarząd Lwowskiej Izby Lekarskiej wzywa członków Izby do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Dra Jana Moszkowicza, zasłużonego Wiceprezesa Izby, w niedzielę 16 grudnia o godz. 12-ej.

(s) Staraniem Stow. „Samopomoc pracowniczek kolejowych“ we Lwowie odbył się 14. grudnia b. r. w sali konferencyjnej D. K. P. koncert muzyczno wokalny na dochód emerytów, wdów i sierót po kolejarzach. Program, umiejętnie dobrany, zna lazł świetnych wykonawców: Trio Wolfa-Ferrariego i Trio Arensky'ego, przepięknie wykonali prof. Schmar (wiolончz.), I Mund z op. lwowskiej skrzypce) i Dr. H. Guensberg (fort.). P. Wolski, art. opery odśpiewał pięknym barytonem szereg pieśni. Entuzjazm słuchaczy wywołała zwłaszcza porywająca arja z „Boccanegra“ Verdiego Liczna publiczność z zapałem oklaskiwała wszystkie te świetne produkcje.

Wieczór Muzyki i Humoru w niedzielę 16 bm. urządza Ork. symf., „Gwiazdy“ łącznie z Kołem Mandolinistów „Dźwięk“ w sali Stow. „Gwiazda“, Franciszkańska 7. Popis sceniczny dwu orkiestr pod dyr pp. Abratowskiego i Matlaka zadowoli publiczność muzykalną, a ponadto rozweselać ją będzie bogaty program kabaretowy, w wykonaniu rutynowanych wesołków estradowych. Conferensjerkę prowadzi M. Lech. Odegrane zostaną również dwa atrakcyjne sketche pt. „Jazda do Warszawy“ i „Pogoń—Hasmonea“ pióra B. Mfodeckiego. Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Fitołaja, Łyczakowska 11. Początek o godz. 7-mej wieczór.

(—) Zderzenie się wozu ciężarowego z tramwajem. Na ul. Leona Sapiehy u wylotu ul. Łęckiego, jadący wozem ciężarowym Franciszek Schaier z Bogdanówki najechał na wóz tramwajowy Nr. 1, przyczem przód wozu uszkodził, oraz wybił jedną szybę. Pasażerowie na szczęście wyszli bez szwanku

(—) Włamania i kradzieże. Leokadja Dyszczuk, zam. przy ul. Domsa 7, doniosła policji, że z mieszkania jej skradziono garderobę wartości 500 zł. — Na szkodę firmy Mensch i Ska skradziono z wozu worek kawy niepalonej wartości 140 zł. — Nieznany sprawca skradł ze strychu na szkodę Marjana Kalińskiego, zam. Zamojskiego 4 bieliznę wartości 400 zł.

(—) Nagły zgon. W realności przy ul. Legjonów 23 zamieszkały u tamtejszego dozorcy Grzegorz Głuchowiecki wczoraj wieczorem dostał nagle wybuchu krwi i po chwili zmarł. Lekarz dzielnicowy polecił zabrać zwłoki do Instytutu medycyny sądowej celem przeprowadzenia sekcji.

(—) Aresztowanie dwu złodziejek. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Paulinę Sobolewską, oraz jej sublokatorkę Helenę Zwerdling, zam pl. Unji Brzeskiej 6, za kradzież 32 dolarów na szkodę Jakóba Fuhrbacha z Żółkwi.

Z kraju.

Agencja pocztowa Zagórz. Z dniem 20. bm. uruchamia się w Zagórzu pow. Sanok agencję pocztową Zagórz 1.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 14. grudnia.

Chodorów 224, Konwersyjna 65.—, Chybie 73.50, Gazolina 32, Gazy wsch. 27, 27.25, Dolarówka 105, Inwest. 109.50, 110.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów 14. grudnia.

Skromne obroty w życie i maku po cenach dotychczasowych notowań

Sytuacja niezmieniona.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 46.00—47.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730 740 gr. 44.00—45.00, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 33.75—34.75, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 34.50—35.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 26.50—27.50, Jęczmień małopol. pastewny [illegible] 5.50—36.25. Owies małopolski ex 1928 450 gr. 29.25—30.25, Kukurudza rumuń. [illegible] 4 75—5.00, Fasola biała 75.00—100.00, Fasola kolorowa 50.00—55.00, Fasola krasa 65.00—75.00, Groch ½ Victoria 45.00—55.00, Groch polny 37.00—39.00, Bobik 33.50—33.75 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 35.00—39.00, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00 Słoma prasowana 8.00—9.00, Kukurydza 31.75—32.75, Hreczka 33.75—34.75 Len 72.00—74.00, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 73.00—73.00, Mąkaa pszenna 65 proc. 72.00—73.00, Mąka żytnia 70 proc. 51.00—51.00, kuk. 49.00-51.00, Otręby żytn. 23.50-24.00 pszenne netto bez worka 24.00—24.50, Kasza połówek 63.50—66.50, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 48.25—50.75, Pęcak 48.50—48.50, Proso kraj. 43.50—44.50, [illegible] 19.00 50.00 Koniczyna czerw. krajowa naturalna 177.00—187.00, Mak nieb. 115.00—125.00, Mak siwy 90.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochowa używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. grudnia. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 108 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 105, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 60, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i ćwierć, Belgja 123.67, Londyn 46.16, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.76, Praga 26.36, Szwajcarja 171.35, Wiedeń 125.24, Włochy 46.58.

Warszawa, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 134 i pół, Bank Polski 177 i pół, Bank Zw. Sp. Zarob. 82 i pół, Spiess 215, Siła światło II 111, Chodorów 230, Węgiel 98 i pół, Lilpop 41, Modrzejów 32 i pół, Ostrowiec B 95 i pół, Rudzki 48 i pół, Starachowice 36 3/4, Ursus 5 i ćwierć, Haberbusch 240, Leszczyński 18 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 15. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.29, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19.20, Belgja 72.21, Włochy 27.18 i pół, Hiszpania 84.40, Holandja 208.60, Berlin 123 3/4 Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.85, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.55, Sofja 3. 75, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.53, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.56, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218 7/8.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 15. grudnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.62, Belgrad 12.46 1/8, Berlin 168.94, Bruksela 98.55, Budapeszt 123.57, Bukareszt 4.25, Kopenhaga 189.15 Londyn 34.53 i ćwierć, Madryt 115.18 Medjolan 37.12, Nowy Jork 708.65, Oslo 189.00, Paryż 27.68 i pół, Praga 20.99 3/8 Sofja 510.3, Sztokholm 189.50, Warszawa 79.73 i pół, Zurych 136.47, Amerykańskie 705.80, Niemieckie 168.70, Czeskie 20.98 pół, Węgierskie 123.80, Renta majowa 0.79, Renta lutowa 0.791, Tureckie 32, Bankverein 25.60, Bodenkredit 109.30, Kreditanstalt 59, Kompas 0.70, Laenderbank 32, Merkury 22.15, Kolej półn. 1174, Zivnostenska 130 3/4. Austr. Kol. Państw. 45.80, Kolej połud. 12.55, Goleszów 275, Cement 112 3/4 Browary 175, Alpiny 42.05, Krupp 12.55 Poldi Huette 181.50, Rima 115.10, Zieleniewski 117, Fanto 6.40, Karpaty 17.50 Galicja 67.10.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn 15. grudnia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.13, Holandja 12.07.87, Francja 124.15, Belgja 34.887, Włochy 92.65, Niemcy 20.353, Szwajcarja 25.188, Hiszpanja 29.855, Danja 18.177, Szwecja 18.141, Norwegja 18.192, Helsingfors 192.80, Praga 163.68, Wiedeń 34.46, Warszawa 43.25.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 15. grudnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.16, Nowy Jork 25.59 i ćwierć, Belgja 355 3/4, Hiszpanja 415 3/4, Włochy 134, Szwajcarja 493, Danja 683, Holandja 1028 Norwegja 682 i pół, Szwecja 684 i pół, Praga 75.80, Rumunja 15.35, Niemcy 610, Wiedeń 360.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 15. grudnia.

WALUTY: Dol. amer. 8.87—8.87½ Dol. kanad. 8.81—8.81½.

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela 16. grudnia 1928.

Warszawa (1111) 15.15 Koncert symfoniczny pop. Wykonawcy: Orkiestra filharm. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, 18.00 Muzyka taneczna, 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Kraków (566) 20.30 Koncert wieczorny. W programie (Schumann, Brahms, Puccini, Głazunow i inni). 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344) 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy, 20.30 Recital skrzypcowy. W programie utwory starych mistrzów. E. Giżewski (skrz.), 21.30 Audycja fortep. p. Olgi Karpackiej, 22.40 Lekcja tańców.

Katowice (422) 20.30 Transmisja koncertu wiecz. z Warszawy.

Wilno (435) 18.25 Bajki dla dzieci opowie ciocia Hala, 19.30 Kwadrans cytry.

Wrocław (322) 15.15 Koncert młodych kompozytorów śląskich, 17.10 Recital na fisharmonji. Solista F. Katz.

Praga (348) 20.00 „Akrobaci“, operetka Prowaznika.

Lipsk (365) 16.00 Odczyt „Z życia Lessinga“, 17.00 Koncert kwartetu drezdeńskiego. 19.30 Koncert orkiestry wojskowej.

Tuluza (391) 20.45 Orkiestra, 21.45 Fragmenty z operetek Messagera i Planqueta.

Hamburg (394) „Ewa“, operetka w 3 aktach Lehara.

Bern (411) 19.30 Odczyt „O kobietach Japonkach i Europejkach“, 20.00 Koncert starej muzyki wigilijnej.

Langenberg (468) 19.00 Odczyt sporto

wy: Trening i muskuły, 20.00 Koncert wieczorny.

Berlin (483) 16.30 Kolędy, 20.30 Muzyka operetkowa.

Wiedeń (517) 19.30 Trans. z Opery Wiedeńskiej. Następnie lekki koncert.

Budapeszt (555) 18.40 Pieśni i muzyka cygańska, 20.25 Koncert zespołu śpiewac kiego, 21.30 Koncert.

Kowno (2000) 19.00 Koncert orkiestry „Aida".

Poniedziałek 17. grudnia 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 18.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) 17.35 Odczyt „Rola kobiet brzydkich w polityce", p. Marja Krzetuska, 20.30 Koncert (wiolon., skrzyp., fort.) 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Bristol" w Warszawie.

Poznań (344) 18.00 Muzyka lekka w wykon. orkiestry salonowej, 19.00 Kurs języka francuskiego dla początkujących.

Katowice (422) 18.00 Transmisja muzyki tanecznej, 20.30 Transmisja koncertu wiecz. z Warszawy.

Wilno (425) 19.15 Audycja wesoła „Gabinet ministrów", groteska Stockmana wyk. Zespół dram. Rozgł. Wil. 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych.

Wrocław (322) 16.30 Koncert muzyki fińskiej, 19.25 Odczyt „Ze sportu narciarskiego" 21.00 Wieczór niemieckiej pieśni ludowej.

Lipsk (365) 20.00 Wieczór fiński. Lipska orkiestra symfoniczna

Tuluza (391) 21.00 Fragmenty z op. „Faust" Gounoda, 22.00 Najnowsze walce.

Berlin (483) 17.30 „Hans Carossa". Audycja z okazji 50-lecia urodzin, 20.00 Poezja fińska, 20.30 Muzyka fińska.

Wiedeń (517) 16.00 Koncert popołudniowy kwartetu Silving, 20.00 Wieczór humoru. 21.00 Lekki koncert wieczorny kapeli Hummer.

Monachjum (535) 19.00 Lekcja angielskiego, 19.30 Koncert radjoorkiestry. Marsze i walce, 21.05 Wieczór poświęcony Finlandji.

Budapeszt (555) 17.45 Lekki koncert, 22.10 Muzyka cygańska.

Kowno (2000) Transmisja z Teatru Państwowego. Koncert symfoniczny, pod dyr. p. Emila Coopera.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

KURS wszelkich tańców rozpoczynamy co 1. i 15. w sali Kasyna (Dom Narodny) Rutowskiego 22, I. p. Wpisy od 5-tej. Loeffler. 16300-2

50 LEKCYJ 20 zł.; wyucza pisania na maszynie systemem amerykańskim 10-palcowym **Romańska,** Zyblikiewicza 5. 10082-14

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

SYMPATYCZNA, inteligentna panna, lat 36, niezależna przez pracę, dochody mies. 350 zł., posiadająca mieszkanie umeblowane, pozna w celu matrymonialnym inteligentnego mężczyznę (katolika) do lat 52. Poważne nieanonimowe zgłoszenia do Administracji „Porannej" pod „Sympatyczna". 10303

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHŁOPIEC do posyłek, uczciwy i chętny może się natychmiast zgłosić „Par", Akademicka 14. 10330

LEKARZA dentysty z długoletnią praktyką poszukuje Zakład dentystyczny Salomona Sterna w Przemyślanach. 10330

LEKARKĘ dentystkę przyjmie większy zakład od zaraz. Zgłoszenia pod „Przyszłość". 10294-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 9904-3

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

POWAŻNY, nad wyraz zdolny kupiec, z wybitną praktyką życiową poszukuje reprezentacji lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorczy" admin. 10289

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MAŁY pokój do wynajęcia. Zgłoszenia „Gazeta Poranna" pod „Osobne wejście". 10315

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Franciszkańska 7 II. p. drzwi 11, od 3—4. 10321

FORTEPIAN półkoncertowy, pierwszorzędnej niemieckiej marki, z angielską mechaniką okazyjnie sprzeda „Moniuszko", Zimorowicza 10. 10277-2

OKAZYJNIE łóżko mahoniowe do sprzedania. Mochnackiego l. 26, parter drzwi 18. 10347

SELSKINY prawdziwe, magiel korbowy łóżko szerokie z materacami do sprzedania. Mochnackiego l. 26, parter.

FORTEPIAN wiedeńskiej marki okazyjnie sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 10339

KALENDARZE REKLAMOWE tanio do nabycia w fabryce wyrobów papierowych Lwów, Japońska 7. 10296-3

MATERACE z morskiej trawy 30 zł., włosienne 75, **kanapki** gobelinowe 55, foteliki rozkładane 45. **Otomany** 55. **Fabryka Zaks,** Łyczakowska 132. 10265-5

MAK na święta — najpiękniejszy dworski 1.50 zł. kilogram, sprzedaż od 2 kg. Listopada 69. 10318

SPRZEDAM willę murowaną, sześć pokoji, pół morga sadu w Krośnie za 3.500 dol. (okazja), **sprzedam** willę murowaną z ogrodem w Nowym Sączu za 4.000 dol., cała wolna, ubikacji czternaście w centrum — pozatem wielki wybór kamienic rentownych, gospodarstw, dwory, dzierżawy i t. d. Anna Bąkowa, koncesjonowane biuro kupna-sprzedaży, Jasło, rynek. Znaczek na informację załączyć. 10248

ŁÓŻKO na raty mosiężne 200 zł., kuchenne 13, skrzynkowe 45, siatkowe 40, **wkłady** druciane 26, umywalki 5. **Fabryka Zaks,** Łyczakowska 132. 10266-5

FORTEPIAN wiedeński, krótki, prawie nowy, prywatnie tanio odstąpię. Chorążczyzna 18, drzwi 5. 10259

OKAZJA! SAMOCHÓD sportowy, nowy dwu, względnie trzy osobowy, bardzo tanio do sprzedaży znakomity podarunek na gwiazdkę dla Pań lub młodych Panów. Wiadomość: „Pilot", Lwów, Zielona 59. 10229-4

PIANOLA (Fonola) „Hupfelda", automatyczne akcentowanie, z nutami okazyjnie sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17. 10218-3

SALON OBRAZÓW Deutsch, Batorego 24, Gwiazdkowa okazyjna sprzedaż obrazów. 10213-3

ULTRADYNA dziewięciolampowa luksusowa, okazyjnie sprzedam, oglądać można codzień 4—5 i 8—9 i pół, niedziele od 10—6 wieczorem, ul. Dąbrowskiego 8. I. p. 10204-2

KUPIĘ kamienicę we Lwowie za 6000 dolarów za pośrednictwem lub bez. Zgłoszenia do administracji pod „Kamienica". 10188-2

KRYNICA, Biuro Neubauera, Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 9700-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

DYPLOMOWANY zegarmistrz **Leopold Targalski, Lwów, plac Akademicki 2,** poleca zegary, zegarki. Przyjmuje wszelkie naprawy pod gwarancją. 10220-3

ŻARÓWKI iluminacyjne na drzewko najtaniej poleca firma Schwarz, Sobieskiego 2. 10301-3

KAPELUSZE, czapki skórkowe, berety, oraz przerabia tanio Maysenhälter, Sobieskiego 5. 10311

OBRAZY najwybitniejszych malarzy polskich sprzedaje okazyjnie Helcel, Pasaż Hausmana 3. 10326

NA GWIAZDKĘ — tanio — chusty, szale, abażury poleca pracownia batików Szulcowej, Sakramentek 4. 10322

HEWKO PIOTR unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Czortków. 10340-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę stanu służby oficerskiej, wydaną przez PKU. Lwów, kartę na broń i kartę łowiecką, wydane przez Starostwo Żydaczów i inne legitymacje. Inż. Józef Dobiecki, podporucznik rezerwy. 10332

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł. Magazyn gorsetów paryskich „Małgorzata" Batorego 34 II p. 10102-10

KRYNICA. „Polska Korona" pensjonat. Na zimowy sezon prowadzi Dyrektorowa Kochańska od 15./XII. Wiadomość Chełm Lubelski, Bank Łódzki. 9789-8

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2



KRYNICA. Na sezon zimowy pensjonat „STELLA“ Drowej Gniazdowskiej otwarty od 1-go grudnia. Ogrzany znakomicie. Wytworna kuchnia. Ceny konkurencyjne. 9788-8

NAJMODNIEJSZE karniszy, najpiękniejsza ozdoba mieszkania. Ramy, oprawa obrazów bajecznie tanio Helcel, Pasaż Hausmana 3. 10327

„ZACHĘTA“, ul. Legjonów 7. **Wystawa Gwiazdkowa.** Obrazy Augustynowicza, Albinowskiej, Harasimowicza, Kossaków, Pociechy, Rozwadowskiego, Sichulskiego, Styki, Tetmajera, Wygrzywalskiego itd. Ceny gwiazdkowe od 10 zł. Także na **spłaty.** Okazyjnie akwarela Juljusza Kossaka. 10312

OLBRZYMIE wiece demonstracyjne z udziałem posłów we Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie, Kołomyji zwołuje nowe Powszechne Stowarzyszenie Obrony Poszkodowanych Wojną i Waloryzacją. Czytajcie oficjalny tygodnik Związków Wierzycieli: „Gazeta Społeczna“, Lwów, Pełczyńska. -0319

Od 40 lat istniejaca firma

JAKÓB CZYSZ

ul. Rutowskiego 7.

naprzeciw Katedry

sprzedaje i wypożycza **meble** każdemu bez poręki na dogodne spłaty.

Każdemu bez poręki

sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

„BURBERRY“ i „BURBERRYS“

marki fabryczne zarejestrowane.

Ostrzeżenie.

§ 1. Zła wola lub nieznajomość rzeczy sprawiają wielokrotnie, że palta wyrobu krajowego, niemieckiego lub austryjackiego są sprzedawane jako palta BURBERRYS.

§ 2. Bywają wypadki, że sprzedawca nie jest uświadomiony co do istotnego znaczenia słowa BURBERRY, częściej jednak zdarza się, że klijent zostaje wprowadzony w błąd świadomie.

§ 3. Słowo BURBERRY nie jest określeniem ani pewnego fasonu palta, ani pewnego materjału. Jest ono nazwiskiem właścicieli najsłynniejszej na świecie wytwórni palt nieprzemakalnych i materjałów.

§ 4. Ostrzeżenie powyższe stosuje się i do wypadków sprzedaży jako palta „BURBERRY“ palt wykonanych poza firmą BURBERRYS, chociażby z materjałów wyrobu tej firmy, gdyż firma BURBERRY nie sprzedaje obecnie na metry tych materjałów, któremi się posiłkuje do wytwarzania swoich patentowanych palt nieprzemakalnych.

§ 5. W celu zwalczania niesumiennej konkurencji, za jaką sprzedaż taką uważać należy, słowa **BURBERRYS i BURBERRY zostały zarejestrowane w Polsce, jako marka fabryczna materjałów i palt pochodzących z firmy BURBERRYS w Londynie.**

Powyższe wyjaśnienie stanowi

O S T R Z E Ż E N I E,

że używanie słów BURBERRY lub BURBERRYS dla określenia palt lub materjałów, niestanowiących wyrobów wyżej wymienionej firmy, a jedynie zbliżonych w charakterze lub wyglądzie, będzie ścigane sądownie pod zarzutem nieprawnego naśladownictwa i nieuczciwej konkurencji.

B U R B E R R Y S, L t d. L O N D O N.

Przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk

A. Aronson SYNOWIE

1. Żelazna Brama. WARSZAWA.

ŁYŻWY SANKI NARTY

poleca najtaniej

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26.

Hurt. Tel. 19-61 **Detail.**

Cennik wysyłam na żądanie. 9886-7

NA GWIAZDKĘ!

FORMY NA CIASTA

nakrycia alpakowe, naczynia aluminiowe i emaljow.

MARJAN KOŚCIUK

Lwów, Czarneckiego 1. 9823-6

NIE KUPUJ

ŚWIECZNIKÓW i LAMPEK SZAFKOWYCH

zanim nie oglądniesz wzorów i cen we firmie

„ELEKTROBŁYSK“

Lwów, Skarbkowska 4, tel. 4605.

KOMPLETY CHOINKOWE zł. 14.50.

Rok założenia 1910. Telefon 46-93.

Tokarnie, Wiertarki, Strugarki, Sztance, Nożyce, Piły taśmowe, Gryzerki, Gatry, Maszyny blacharskie, Łożyska kulkowe, Aparaty do spawania, Pompy, Sikawki, Pasy, Węże gumowe, Klingerit i t. p. poleca na spłaty najtaniej

„PILOT“

Lwów, ul. Batorego 4. 9453

Rydze

kiszone beczułka około 5 kg. za 15 zł.; marynowane za 18 zł.; grzyby suszone ładne po 25 zł. za 1 kg.; powidła śliwkowe z cukrem 5 kg. za 12 zł.; gogoce smażone z cukrem 5 kg. za 14 zł.; bryndza prawdziwa owcza 5 kg. za 14 zł. posyła franko za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer, Kosów **K. K.** 9665-6

40% ceny zniżone. 40% ceny zniżone.

KOMPLETNA WYSPRZEDAŻ GWIAZDKOWA.

Wielki transport bielizny damskiej i dziecinnej, swetery, garsonki, pończochy, rękawiczki, oraz bardzo dobre asortowane wszelkie ubiory dla pań i dzieci.

Asygnaty na pięcio miesięczne spłaty wydaje Związek urzędników gminy, Kuratorjum szkoły, Sądownictwo, Prokuratura, Dyrekcja kolejowa, Województwo, Polska Agencja telefoniczna, Wydział Samorządowy, Browary, Monopol Spirytusowy. Ceny ściśle gotówkowe.

Prosimy o odwiedziny.

„Kwiat" Pończoch i Trykotaży
Jagiellońska 11 A.
Emil Krochmal.

10334-6



ŁÓŻKO

po owe

„Patent"

z ma eracem minimum miejsca zajmujące **30 zł.**

Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka

ZAKS, Lwów, Łyczakowska 132.

Bezpłatne utwory



Aleksandra Dumasa.

Ponieważ nie wszyscy Czytelnicy zdążyli nadesłać kupon na pierwsze wydanie dzieł AL. DUMASA, a wydanie to zostało już wyczerpane, Biblioteka Rodzin na postanowiła dać wydanie drugie na tych samych wyjątkowych warunkach. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle do naszego biura niżej załączony kupon, otrzyma bezpłatnie kompletne wydanie

DZIEŁ ALEKSANDRA DUMASA
w 24 tomach
zawierających około 4000 stron druku.

ALEKSANDER DUMAS jest największym powieściopisarzem światowej literatury. Romanse jego, pisane z niebywałem, zapierającem dech napięciem, ożywione cudownym humorem, nieporównaną fantazją, oraz mistrzowską sztuką opowiadania, trzymają każdego czytelnika pod swoim przemożnym wpływem.

Dzieła jego ukażą się w tłumaczeniu bez zarzutu, ładnie wydane w zwykłym książkowym formacie. Wysyłkę uskutecznia się w kolejności zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń **żądamy po 50 groszy** za tom.

Następujące dzieła będą rozdane bezpłatnie:

Trzej muszkieterowie, Dwadzieścia lat później, Kawaler de Maison Rouge, Czarny Tulipan, Hrabia Monte Christo Anioł Pitou, Kobieta w aksamitnym naszyjniku, Naszyjnik Królowej, Wojna Kobieca, Józef Balsamo i t. d.

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni.

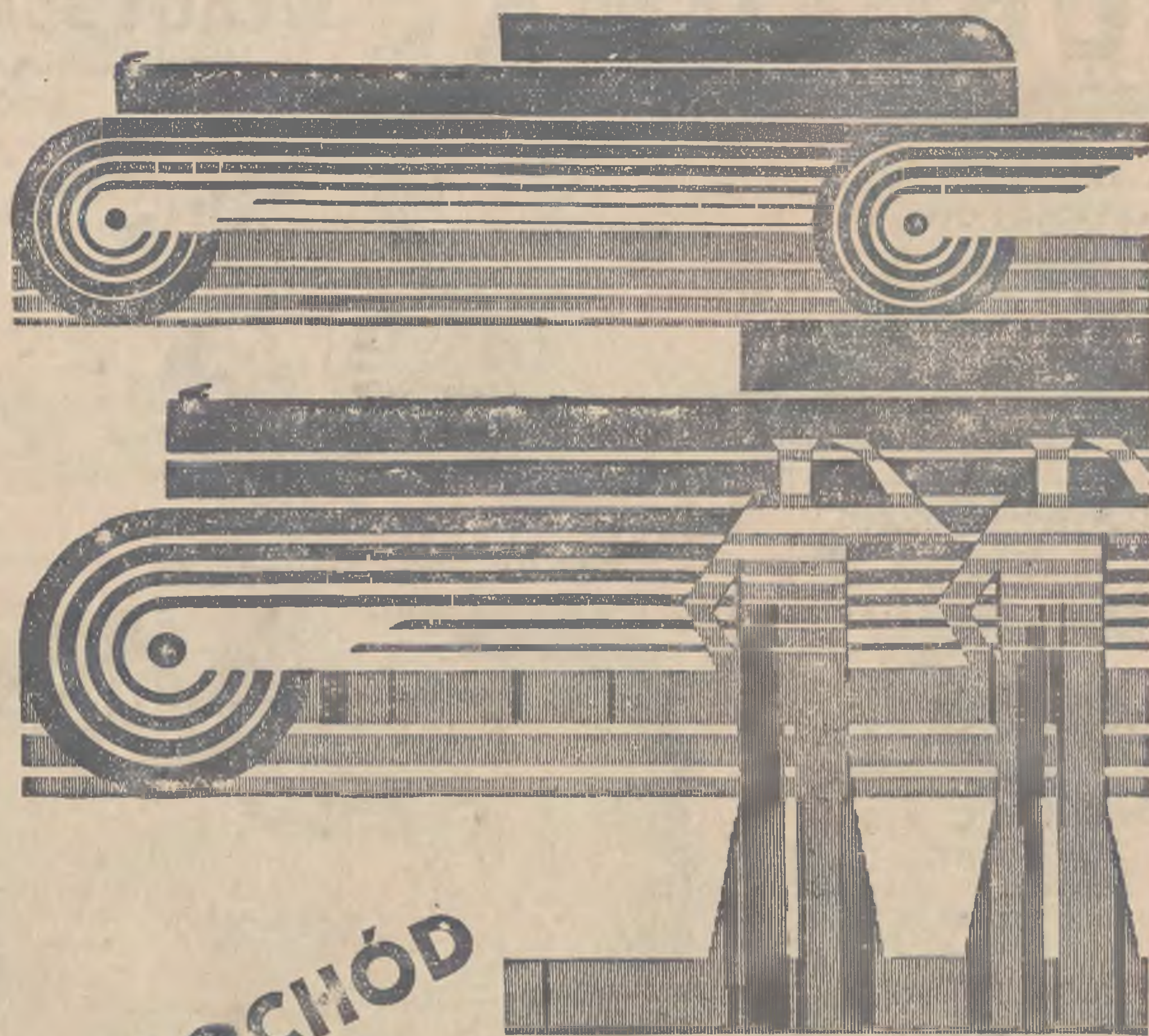
Prosimy nie załączać pieniędzy wzgl. znaczków pocztowych.

BIBLJOTEKA RODZINNA
Warszawa, Mazowiecka 12.

Kupon. Nr. . . .
Podpisany prosi o bezpłatne nadesłanie dzieła ALEKSANDRA DUMASA.
Imię i nazwisko . . . . . .
Ulica . . . . zawód . . .
Miejscowość (poczta) . . . . .

10279

PRZYJDŹCIE OBEJRZEĆ



SAMOCHÓD

PLYMOUTH!

WSZSCY Z UZNANIEM MUSZĄ POWITAC PLYMOUTH za jego wielkie zalety przy tak niskiej cenie!
ZA JEGO NOWY MOTOR "Silver Dome" o wysokiej wydajności, umocowaniu na ramach w gumie, oraz idealnej neutralizacji drgań motoru.
ZA JEGO SZYBKOŚĆ 96 klm. na godzinę, osiągane bez wysiłku przy zupełnie cichej pracy motoru.
ZA JEGO HAMULCE hydrauliczne, kryte, na 4 koła, niezawodne, wykluczające zarzucanie wozu przez idealnie równe działanie na wszystkie koła.
ZA JEGO KAROSERJĘ przestronną i piękną w linji w każdej z licznych odmian.
ZA JEGO PRZYSTEPNĄ CENĘ przy zaletach, które można ocenić po próbie i porównaniu z innemi wozami w tej samej, a nawet dużo wyższej cenie.
Prosimy przyjść do jednego z naszych salonów, by wypróbować tę niezrównaną maszynę bez żadnych kosztów i zobowiązań.
Prosimy zwracać się do nas o katalogi Plymouth.

T. SKOLIMOWSKI I DR. T. SULIMIRSKI, LWOW, ROMANOWICZA. L. 1
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

Tapety i dekoracja — urządzenia pokojowe, dywany, chodniki, materje meblowe, firanki, kołdry etc. poleca

S. WEISS - Lwów, Kopernika 5. - Tel. 47-19

Na Gwiazdkę

Rekordowa zniżka cen
GRAMOFONOW

walizkowych, tubowych i salonowych; ogromny wybór płyt najnowszych nagrań oromny wybór płyt najnowszych nagrań.
TYLKO PRZEZ MIESIĄC GRUDZIEŃ GRAMOFONY SALONOWE OD 75 ZŁ.
Nabyć można u firmy

B. CHUWEN
Lwów, Fredry 2.
Róg Batorego. Tel. 57-42. 10024-4

TO SZCZYT DOSKONAŁOŚCI GRAMOFONÓW i PŁYT
"His Master's Voice"

„His Master's Voice"
uznana na całej kuli ziemskiej za najlepszą markę
The Gramophone Co Ltd. London
Jener. Repr. na Polskę
Józef Weksler
ekspert i członek brytyjskiej Izby handl.
Warszawa, Marszałkowska 132.
KRAKÓW Floriańska 23 **LWÓW** Sykstuska 2

ŻĄDAJCIE

zawsze i wszędzie jedynie pewnego i niezawodnego
PROSZKU DO PIECZYWA
I CUKRU WANILJOWEGO **„Rittera"**
Nie dajcie sobie wciskać do rąk żadnych naśladownictw, gdyż narażacie się na szkodę!
Wyrób krajowy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 160 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt,) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODEK i SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI